

Nr. 264

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pr.
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 26 września 1924 r.

Cena numeru

14 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie 2,50 zł.

Odniesienie do domów 10 gr.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 3,50 zł.

Poza Łodzią egz. 16 groszy.

Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

Międzyzwiązkowa Komisja Pracownicza.

Do ogółu pracowniczego m. Łodzi.

Przeżywamy obecnie kryzys gospodarczy w pierwszej linii i najciężej dotknął klasę pracującą, a dla pracowników handlowych, biurowych, przemysłowych i bankowych stał się wręcz klęską. I oto stoimy wobec faktu wyrzucenia na bruk kilku tysięcy pracowników.

Te rzesze bezrobotnych z rozpaczą patrzą w jutro, gdyż nie mając żadnych środków egzystencji, skazane są na głód i nędzę.

Reakcyjna większość Sejmu i Senatu zignorowała najżywniejsze interesy mas pracowniczych przez pominięcie pracowników umysłowych w ustawie o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Rząd ze swej strony nie udzielił bezrobotnym pracownikom umysłowym żadnej, chociażby doraźnej pomocy, która by w części przynajmniej złagodziła katastrofalne położenie mas pracowniczych.

Wyrzucono nas tem samym poza nawias życia!

A pracodawcy, którzy zamsze przekonywali Was koledzy że Wy jako ich bezpośredni pomocnicy, nie możecie i niepowiniacie iść razem z robotnikami, że taka solidarność byłaby zdradą w stosunku do przedsiębiorstwa, obecnie z całą bezwzględnością, biorąc tylko interes własnej kieszeni i zimnej kalkulacji pod uwagę — pozbawiają Was pracy i chleba.

Wypadki wymawianle posad pracownikom, którzy po lat kilkanaście i więcej przepracowali w jednej firmie, wymuszania na pracownikach „zgody” na redukcję płac a nawet „dobrowolnego” wyrzeczenia się przysługujących pracownikom praw do urlopu, trzymiesięcznego wypowiedzenia i t. p. — są to fakty codzienne.

A dzieje się to w okresie ponownego wzrostu drożyzny, spowodanego masowym wywozem zagranicę artykułów pierwszej potrzeby, mimo wybitnie niepomyślnego wyniku tegorocznych urodzajów.

Wobec powyższego i w poczuciu wielkiej odpowiedzialności, która ciąży na nas, jako na reprezentacji całego zrzeszonego ogółu pracowniczego m. Łodzi, jaknajenergiczniej protestujemy:

przeciwko pominięciu pracowników umysłowych w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia,
przeciwko wymuszaniu na pracownikach wyrzeczenia się przysługujących im praw do urlopu, trzymiesięcznego wypowiedzenia i t. p.
przeciwko nieuzasadnionej i jedynie na chęci wycisku opartej redukcji płac!

Zwracamy się przeto do ogółu pracowników handlowych, przemysłowych, biurowych i bankowych m. Łodzi z wezwaniem do najściślejzego skupienia się dokoła swych organizacji zawodowych, które wówczas z całą stanowczością i skutecznością bronić będą mogły słusznych interesów i praw pracowniczych.

Oświadczamy jednocześnie, że Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem zawarł umowę z nami w styczniu r. b. umowę cennikową, która nadal bezwzględnie obowiązuje wszystkie firmy, do tego Związku należące.

Międzyzwiązkowa Komisja Pracownicza:

Stowarzyszenie Handlowców Polskich
Związek Zaw. Prac. Handlowych i Biur m. Łodzi
Stow. Wzajemn. Pomocy Prac. Handl. Chrześcijan
Związek Zaw. Prac. Handlowych i Przemysłowych
Związek Zawodowy Pracowników Bankowych.

3213

Nurtownia Spółdzielcza „Rozwój” w Łodzi

ul. Radwańska 1, róg Piotrkowskiej,
najtaniej sprzedaje

węgiel i drzewo
w najlepszych gatunkach.

Uwaga! Na miejscu przyjmuje się zamówienia na dostawę węgla wagonowo lub potrzebną ilość wozów; dostawa do domów bezpośrednio z wagonów.

O poszanowanie Traktatu Wersalskiego.

Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy bez względu na to, czy ta prawda jest miła, czy nie. A tą prawdą jest wytrwałe dążenie pobitych Niemiec do złamania traktatu Wersalskiego, a przedewszystkiem do oderwania Polsce ziem b. zaboru pruskiego. Jest to fakt niewątpliwy, fakt głoszony przez niemieckich polityków, ministrów, przez prasę niemiecką i przez wszystkie niemieckie stronnictwa. Jedni chcą więcej, drudzy zadowolają się na początek, mniejszą pożądlivością, ale wszyscy razem dążą do zmiany stosunków politycznych, stworzonych przez wynik wojny światowej.

Kto temu nie wierzy, kto nie umie zestawiać politycznych szczegółów, kto ma krótką pamięć, temu przypominamy następujące wydarzenia:

- 1) Entuzjastyczne powitanie hord bolszewickich przez Niemców w r. 1920.
- 2) Układ niemiecko — rosyjski, zawarty w Rapallo przeciw Polsce;
- 3) Oświadczenia polityków niemieckich (wszystkich stronnictw) o „krzywdzącej” granicy polsko — niemieckiej;
- 4) Oświadczenie socjalisty Breitscheld'a o konieczności odzyskania „korytarza gdańskiego”;
- 5) Warunki, jakie Niemcy stawiają przed wstąpieniem do Ligi Narodów;
- 6) Oświadczenie premiera angielskiego, p. Mac Donald'a, w sprawie „błęd”, popełnionego przez Ligę przyznaniem Polsce części G. Śląska;
- 7) Oświadczenie angielskiego ministra spraw wewnętrznych, p. Henderson'a, o konieczności znalezienia traktatu wersalskiego;
- 8) Ataki na Polskę w obronie Niemiec, ponawiane przez p. Lloyd George'a i przez p. Nittego (b. premiera włoskiego);
- 9) Ustanowienie w Polsce komisji polsko — niemieckich z prawem protestu przeciw zarządzeniom władz polskich.

Pomijamy tu wszechświatową agitację przeciwko Polsce, prowadzoną przez międzynarodowe socjalistyczne i przez organizacje żydowskie. Przytoczyliśmy tylko kilka faktów szczegółowych, ważnych z tego względu, że związane są z osobami i nazwiskami znanymi i wpływowymi w polityce europejskiej.

Nastąpiła „nowa era” w stosunkach politycznych, era „demokratyczna”, era rządów socjalistycznych w Anglii, a pół-socjalistycznych we Francji. Każdy to już widzi, że dotychczas nie było leg-

Resztki i okazyjne sztuki

z fabryki Leonhardta nadeszły:

na ubrania męskie, damskie dziecinne i palta.

Tanio, ceny stałe. Tanio, ceny stałe.

Edmund Wasilewski

Łódź, Sienkiewicza № 65.

3133—

tych rządów dla Niemiec w tych obydwóch krajach Mac Donald i Herriot — to symbole niemieckich aniołów opiekunów. Tak i przeciw powstania prasa niemiecka, gdy doszli do władzy.

Uczmy się z doświadczeń dziejów. Historia powiada nam, że Polska zginęła wtedy, gdy rażachodzie zwyciężał duch „oświecenia”. Jakoś dziwnie podobnie układają się warunki i w chwili obecnej. Na zachodzie zwycięża duch „demokracji”, a równocześnie pojawiają się coraz częstsze, coraz ostrzejsze i coraz bezczelniejsze ataki na Polskę. A w Berlinie mówi się nawet o rozbiorach Polski.

„Głównym ogniskiem zamachów rozbiorowych na Polskę jest od śmierci Sobieskiego Berlin; a to i Drezno miało w tej sprawie dużo do powiedzenia”. („Historja Polityczna Polski” cz. II, str. 565)

Tak było w przeszłości, tak i w teraźniejszości i tak — niewątpliwie — będzie w przyszłości. Berlin był i jest kuźnią planów rozbiorowych, zwróconych przeciw Polsce. Potężnie dopomaga mu w tym niemiecka organizacja socjalistyczna, która wywiera wpływ decydujący na politykę socjalistycznych ugrupowań we wszystkich krajach europejskich.

Z najwiarogodniejszego źródła wiemy, że Niemcy rozpoczęli już nawet dyplomatyczną kampanję rozbiorową przeciw Polsce. Na początek wysuwają sprawę Pomorza, a następnie G. Śląska. Głosy przedstawicieli angielskich (w rządzie i poza rządem) dowodzą, że ta kampanja nie jest bezowocna. A przypomnieć jeszcze należy słowa gen. Hackinga'a, która nam zgrzytliwie brzmią w uszach do dnia dzisiejszego. Gen. Hacking, będąc wysokim komisarzem w Gdańsku, ogłosił raport w którym zapewniał, że ludność polska Pomorza głosowałaby za Niemcami, gdyby tu urządzono... plebiscyt.

Nie wolno nam lekceważyć niemieckich wysiłków! Nie wolno nam siedzieć cicho i patrzeć, jak ta na dyplomacja niemiecka usiłuje wydrzeć Polskę do ściany do morza!

Europa i świat cały muszą się ponownie dowiedzieć (jeżeli jeszcze o tem nie wiedzą), że Pomorze jest ziemią polską.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Delegacja górnośląska w Warszawie.

(wp) Onegdaj wieczorem wyjechała do Warszawy delegacja polskich związków handlu, przemysłu i finansów województwa śląskiego.

W delegacji tej biorą udział: Zjednoczenie Przemysłu Polskiego, Zjednoczenie Wielkiego Handlu, Związek Banków Województwa śląskiego, Polski Związek Towarzystw Kupieckich Województwa śląskiego, Izba Handlowa i „Wirtschaftliche Vereinigung” (niemiecka organizacja kupiecka na Górnym Śląsku). W ten sposób ogół delegacji reprezentuje wszystkie organizacje górnośląskie.

Delegacja ma przedstawić Prezydentowi Rady Ministrów i Ministrowi Skarbu potrzebę natychmiastowej decyzji w sprawie podatku przemysłowego. Na mocy odnosnej ustawy władze skarbowe ściągają podatek przemysłowy od dnia 1 stycznia rb., a jednocześnie ściągają się podatek proceduralny od 1 lipca rb. Delegaci starają się być, aby przedsiębiorstwa górnośląskie płaciły podatek przemysłowy od obrotu nie za czas od 1 stycznia, lecz od 1 lipca rb., gdyż od tego terminu ściągany będzie podatek proceduralny.

Delegaci w sprawie tej interwenjować będą również w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Z rady wojennej.

(wp) Onegdaj odbyła się w wielkiej sali konferencyjnej przy gabinecie min. spraw wojskowych rada wojenna przy udziale najwybitniejszych przedstawicieli generalicji. Sprawozdanie z przebiegu obrad odkładamy do numeru jutrzejszego.

Konferencja marszałka Senatu z p. Grabskim.

(wp) P. marszałek senatu Trampczyński odbył wczoraj konferencję z p. premierem Grabskim.

Szczegóły bezczelnego napadu na pociąg pod Łunińcem.

Zarządzony pościg nawiązał już kontakt z bandą sowbandytów.

Nasz korespondent warszawski telefonuje:

Wiadomość o niesłychanym napadzie bandyckim zelektryzowała Warszawę i poruszyła całym krajem. Uzyskane szczegóły napadu przedstawiają się następująco:

Na odcinku Parchoński — Łowcza, w pobliżu stacji Wilcza (odl. o 20 klm. od Łunińca) maszynista pociągu ujrzał na torze 4 robotników, jak się wydawało, zajętych reperacją szyn. Piąty robotnik w uniformie urzędnika kolei, stał nieco bliżej i czerwoną chorągiewką dawał sygnały alarmujące.

Maszynista, będąc pewny, że nastąpiło jakieś uszkodzenie, zatrzymał pociąg.

W tej chwili z lasu, który ciągnie się po obu stronach toru, wyskoczyła banda przeszło 60 ludzi, uzbrojonych w karabiny i ręczne granaty. Kilkanaście granatów rzucono natychmiast, oraz kilkoma salwami ostrzelano pociąg.

W ten sposób wzniecono popłoch i steroryzowano jadących.

Na daną komendę przez przywódcę, bandyci, rozdzieleni na dwie grupy, wskoczyli do wagonów.

Kilku z nich pobiegło do maszyny. Steroryzowany groźbą rewolwerów maszynista, musiał odczepić lokomotywę i nastawiwszy zegary, puścić ją w ruch. „Dzika” maszyna ruszyła całym pędem w stronę Łunińca.

Pasażerom w wagonach kazano się położyć na ławach i podłódze. Wszystkich poddano szczegółowej rewizji.

W czasie tej rewizji trzech bandytów - „oprawców” przebiegało wagony, pytając podróżnych, gdzie jedzie gubernator i komendant?

Dowodzi to, że banda wiedziała dobrze o tem, iż pociągiem jedzie wojewoda Downarowicz i kom. pol. Miensowicz.

Podróżni zgodnie odpowiadali, że o żadnym „gubernatorze” nie wiedzą.

Ci trzej bandyci to samo pytanie zadawali konduktorowi wagonu bagażowego, pobili go kolbami i pięściami, a gdy mimo to „nie wiedział o gubernatorze”, kazano mu wyrzucić cenniejsze rzeczy.

Ks. biskupowi Łozińskiemu bandyci zdarli krzyż na złotym łańcuchu i szczegółowo zrewidowali pakunki.

P. wojewoda Downarowicz został przez bandy-

tów wzięty za asystę biskupa Łozińskiego i dlatego za pewne nic mu złego nie uczyniono.

Ranny lekko został sekretarz wojewody za to, że ocierał się z otwieraniem walizek.

Zabity został pewien kupiec żyd. Ten miał nieostrożność poznać jednego z bandytów i krzyknął:

— Iwan, co ty robisz?

Tę nierozwagę przypłacił życiem.

Ciężko ranny został posterunkowy Dmowski, sprawdzający legitymacje pasażerów.

W przedziale biskupa Łozińskiego i wojewody Downarowicza jechał kom. policji Mięśowicz.

Był on w mundurze, trudno więc było go nie poznać. Bandyci pod groźbą rewolwerów kazali mu się rozebrać. Mundur znaleziono porzucony w lesie.

Puszczona przez bandytów lokomotywę zatrzymała się sama przed Łunińcem.

To był pierwszy alarm.

Niezwłocznie ruszyła pomoc sanitarna na miejsce, a w półtorej godziny potem wojsko i policja ruszyła w pościg.

Banda ucieka na północ na linie nieprzebytej bagien poleskich.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że ścigająca policja weszła w kontakt z uciekającą bandą. Podobno zawiązała się walka. Brak połączeń telefonicznych nie pozwala na otrzymanie bliższych szczegółów.

Sprawa domaga się wejrzenia władz centralnych w stosunki województwa Poleskiego. Wogóle należałoby się zastanowić, dlaczego nie zastąpiono dotąd wojewody Downarowicza, o którym się przecież wie z rozmaitych stanowisk, że nie jest żadną siłą i darowuje mu się jako synekurę województwem wymagające niepospolitych kwalifikacji twórczych.

Nie jest też rzeczą obojętną, że p. Downarowicz jako socjalista i przeciwnik zasadniczy idei Polski jako państwa narodowego najmniej nadaje się do gospodarki politycznej na kresach.

Nie rozumiała jest rzeczą w państwie praworządnie rozdawanie prowincyj jako synekur dla dowodzenia żywiołów skrajnych. Gdzieindziej na kresach umiano zmienić wojewodów, dla jednego Downarowicza zrobiono wyjątek.

Skandal, który wynika, jest skandalem dla całego rządu.

Z procesu o zamordowanie archimandryty Jerzego.

Drugi dzień rozpraw.

Sprawozdawca „Rozwoju” telefonuje:

Dzisiaj zeznawali do tej pory świadkowie: Kazimierz Matasiak, kap. W. P. i adw. Jan Walewski. Ten ostatni charakteryzuje je szczegółowo antagonizmy, jakie istniały pomiędzy ofiarą a zabójcą, wynikłe na tle autokefalji w Polsce. Silne wrażenie wywołują zeznania świadka Walewskiego w chwili gdy podkreśla fakt następujący: oskarżony Łatyszenko zwracał się do metr. Jerzego ze słowami:

— Pan, panie Władko, powołany tu dla obalenia Polski, pan ją „budować” pragnie?!

Metr. Jerzy pewnego razu wypowiedział świadkowi (jako radcy prawnemu swemu) obawę, iż Łatyszenko może go zabić.

— A po cóż go pan przyjmuje u siebie? — pytał świadek.

— Bo muszę — odrzekł metr. Jerzy.

Było to dla zeznającego dość dziwnym. Piczwiatek romantyczny do sprawy wnoszą duchowni prawosławni: ks. Gołód i

Siegliuk, którzy opowiadają o śnie, jaki na parę miesięcy przed zabójstwem miał oskarżony. Śniło mu się mianowicie, że przyszła doń matka, ostrzegając, iż data 26-go stycznia (2-gi luty nowego stylu) będzie dniem decydującym w jego życiu, dniem krwi i poświęcenia. Nadto oskarżony miał widzieć we śnie celę z ognistą cyfrą 43. Istotnie obecnie w więzieniu przebywa w celi Nr. 43.

Następnie zeznaje sen. Bogdanowicz (Białorusin). Staje on przed sądem z przygotowanym piśmiennie obszernym elaboratem, który trzyma w reku i zagląda raz po raz, mimo parokrotnych uwag przewodniczącego, iż obowiązuje ustność zeznań i ustawa zabrania korzystać z opracowań piśmiennych.

Świadek opowiada obszernie o „tragedji” Cerkwi prawosławnej, o oburzeniu i rzekomej samowoli zabitego Metropolity i jego niekanonicznych wystąpieniach „wbrew opinii religijnego społeczeństwa prawosławnego”.

Posiedzenie trwa dalej.

Prof. Webster w Polsce.

(wp) W pierwszych dniach października przybywa do Warszawy znany angielski uczony profesor Uniwersytetu Walijskiego p. C. K. Webster, który jako znawca stosunków międzynarodowych brał udział w Konferencji Pokojowej w 1919-ym r. z ramienia Rządu Angielskiego. Prof. Webster interesuje się przede wszystkim stosunkami między Anglią a Polską i między Anglią a Europą Wschodnią. W czasie pobytu w Warszawie prof. Webster wngłosi szereg odczytów.

Z wileńskich obrad białoruskich.

(wp) Dnia 21-go bm. odbyła się w Wilnie narada przedstawicieli tych stronnictw politycznych białoruskich, które dążą do współzycia z Polską, przeciwne są kierunkowi politycznemu posłów białoruskich w Sejmie. Postanowiono zwołać w najbliższym czasie zjazd białoruski. Po ukończeniu narady Prezydium odbyło długą rozmowę z delegatem Rządu w Wilnie p. Wojewodą Raczkiewiczem.

Znaczenie strategiczne morza Śródziemnego.

(p) Po wielkiej wojnie sytuacja na morzu uległa wielkim zmianom. Niemiecka potęga morska przestała istnieć i punkt ciężkości przeniósł się z morza Północnego do Śródziemnego i skoncentrował się w jego części zachodniej. Będąc najtęższą drogą komunikacyjną pomiędzy Francją i jej posiadłościami afrykańskimi, ta część morza Śródziemnego ma ogromne znaczenie strategiczne. Po prawie stu latach wielkiej i uporczywej pracy Francja zdołała zorganizować w Północnej Afryce wielkie imperjum kolonialne. Te kraje (jak Algier, Tunis, Sudan Zachodni, Senegal i inne) są niewyczerpanym źródłem surowców najrozmaitszych gatunków i siły ludzkiej, oraz wielkim rynkiem dla zbytu wyrobów metropolji.

Na wypadek nowej wojny, Afryka dostarczy Francji licznych zastępów żołnierzy czarnych, które odegrały wielką rolę podczas wojny ostatniej. Jest to Francji wyborną szkołą bojową, która dała ojczyźnie takich wodzów, jak Mangin, Gallieni i wielu innych.

Zamierzając budowę kolei Transsaharyjskiej, Francja łączy w jedno mocno zorganizowane ciało rozległe kraje, podzielone pustyniami. Wtenczas niepewną drogę przez ocean Atlantycki można będzie zamienić na wygodną i bezpieczną komunikację kolejową przez środek kraju. Co się dotyczy komunikacji z metropolią, to morze Śródziemne jest jedynym łącznikiem. Utrata tego łącznika podczas wojny może zachwiać poważnie położeniem kolonji. Również dla Anglii morze Śródziemne jest drogą, prowadzącą do Egiptu i Indji przez Suez i dlatego Anglja usiłowała zawsze mieć ją w swej mocy. Z dawnych czasów było ono teatrem walk pomiędzy Francją i Anglią, to też może się stać teatrem wojny przyszłej. Anglja ma baczne oko nad morzem Śródziemnym, a ostatnie manewry morskie wokoło wysp Balearskich zebrały dwie trzecie floty angielskiej. Wyspy te bardzo często służyły Anglikom jako podstawy dla ich floty. Położone w centrum zachodniej części morza Śródziemnego i flankując linię Algier — Marsylja, nadają się one wybornie jako baza operacyjna.

Na morzu Bałtyckim sytuacja nie jest tak jasna, ponieważ nowopowstałe państwa nie zdołały się jeszcze zorientować w sprawach morskich i nie mają w tym kierunku określonej polityki. Na papierze, najpotężniejszą marynarkę posiada Rosja, ale w jakim stopniu zdoła ona ją wykorzystać, jest dość zagadkowe. Jednakowoż, żądanie Rosji na konferencji w Rzymie przydzielenia jej 400,000 tonn dla marynarki wojennej, wskazuje, że Rosja ma na widoku rozbudowę swej floty.

TELEGRAMY.

DELEGACJA GÓRNOŚLASKA U PREMIERA GRABSKIEGO.

WARSZAWA 25,9 (PAT) W dniu wczorajszym dnia 24 bm. p. premier przyjął delegację wszystkich zrzeszeń handlowych Górnego Śląska z izbą handlową na czele. Delegacja przedstawiła panu prezesowi rady ministrów poważne komplikacje wywołane wskutek wprowadzenia ustaw o podatku przemysłowym z mocą wsteczną od dnia 1 stycznia br. Delegacja, w której skład wchodził panowie: Inż. Grabianowski, prezes pol. zw. handlowego i przemysłu Górnego Śląska, Mendlewski, przedstawiciel wielkiego handlu na Górnym Śląsku, Nowakowski wiceprezes polskiego związku stow. kupieckich województwa Śląskiego, Dr. Sand przedstawiciel izb handlowych w Katowicach, Dr. Strencioch i Weichman, jako przedstawiciele związku gospodarczego Górnego Śląska prosiła o wprowadzenie ustawy z mocą obowiązującą od 1 lipca br. Delegacja przedstawiła, iż zastosowanie ustawy od 1 stycznia naraziłoby przedsiębiorstwa handlowe na bezwzględna ruinę. P. premier przyrzekł przychylnie rozpatrzyć przedstawione mu wnioski.

SZOPKI MONARCHISTÓW ROSYJSKICH.

PARYŻ 25,9 (PAT) Dzienniki rosyjskie, wydawane w Paryżu publikują manifest w. księcia Cyryla, który proklamuje się carem wszech - Rosji i wzywa armię oraz naród rosyjski do odbudowy dawnego ustroju. Manifest obiecuje szanować prawa wszystkich religij. Dziennik „Poslednija Nowosti”, redagowany przez Miljukowa, gwałtownie krytykuje manifest i całe owgóle zachowanie wielkiego księcia Cyryla, który w chwili wybuchu rewolucji pierwszy wyrzekł się cara. W kołach politycznych francuskich podkreślają również fakt powyższy.

MERIDIOL

Niezawodny i znakomity środek polega na jego wszechstronnem zastosowaniu.

Erzy bólach: żołądka, zębów, reumatyzmie, astmie, iszja, podgrze i t. p. używej Meridiol a bezwzględnie Ci pomoże.

Kto Meridiol raz używał, zostanie jego wielbicielem. Żądać w składach aptecznych i aptekach. 5127

Nad czem obradowała Liga?

Istniejące traktaty nie będą podlegały arbitrażowi.

Występ Galwanauskasa.

GENEWA 25,9 (PAT) W komisji rozbrojeniowej podczas rozpatrywania ostatnich artykułów projektu protokołu komitetu 12-tu wynikła dyskusja czy rewizje istniejące z traktatów mogłyby się odbywać drogą procedury rozjemczej. Delegat norweski Lange zwrócił uwagę na przeżywanie się traktatów, oświadczając, że należy dążyć do stworzenia procedury ułatwiającej ich ewentualne rewizje. Delegat rumuński zapytał przewodniczącego Politisa jaką jest w tej mierze opinja jego, oraz sprawozdawcy Benesza. Min. Skrzyński z wielką stanowczością podkreślił, że podstawą obecnych prac komisji dążących do rozbrojenia jest bezpieczeństwo, polegające na szacunku do prawa. Wszystkie próby zachwiania tej podstawy obróciłyby w niwecz rezultaty, do której dają prace komisji. Mott przypominał, że w Komitecie 12-tu panował jednomyślny pogląd, że sprawy związanez ewentualną rewizją traktatów nie będą podlegały procedurze rozjemczej. Min. Skrzyński zażądał, aby w tej albo innej formie zostało ustalone, iż komisja roz-

brojeniowa podziela ten punkt widzenia. Przewodniczący komisji odpowiedział, że podziela w zupełności tę zasadę, która była również jednomyślnie uznana przez komisję prawniczą i oświadczył, że będzie ona wyraźnie naznaczona w projekcie komisji, jaki przedstawiony będzie zgromadzeniu.

Następnie zabrał głos delegat litewski Galwanauskas, twierdząc, że kwestja wileńska powinna być wyjęta z pod tej zasady ogólnej, lecz na uwagę jego nikt nie odpowiedział.

CZY NIE ZBYTEK GORLIWOŚCI?

GENEWA 25,9 (PAT) W kołach zbliżonych do Ligi Narodów mówią znowu o możliwości zwołania nadzwyczajnej sesji zgromadzenia Ligi Narodów dla powzięcia postanowienia w sprawie dopuszczenia Niemiec do Ligi Narodów, o ileby prośba Rzeszy, co jest prawdopodobne nadeszła w tym czasie. Ze obecne zgromadzenie Ligi Narodów nie mogłoby jej rozpatrzyć.

Z terenu walk w Chinach.

Wojska rządowe ponoszą stałe klęski. Tsang-So-lin panem sytuacji.

LONDYN 25,9 (PAT) „Daily Mail” donosi z Mudgetu, że armja gen. Wu-Pei-Fu straciła w walkach dnia ostatniego około 30 tysięcy ludzi zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Konsul angielski zawezwał cudzoziemców do natychmiastowego opuszczenia miasta Czing-Sang-Tse bombardowanego przez Tsang-So-Lina. W miejscowości Ne-Wu-Czang wysadzono nalad 300 żołnierzy japońskich dla ochrony interesów japońskich.

LONDYN 25,9 (AW) Główna kwatera Wu-Pei-Fu została obrzucona bombami, przyczem zginęło wiele osób.

Tsan-Tsu-Lin w dalszym ciągu maszeruje na Pekin.

LONDYN 25,9 (PAT) Reuter donosi z Pekinu: Przedstawicielstwa dyplomatyczne zagraniczne wystosowały do min. spraw zagranicznych w Pekinie i do Tshang-Tso-Lina memorjał, w którym zaznaczają, iż aczkolwiek państwa te nie mają bynajmniej zamiaru interwenjować w obecnej wojnie domowej w Chinach, jednak protestują przeciwko bombardowaniu miast i miejscowości nie ufortyfikowanych. Wrazie zaś, gdyby w wyniku bombardowania zabici zostali cudzoziemcy, a mienie ich uległo zniszczeniu, władze, które wydały rozkaz bombardowania ponosić będą odpowiedzialność.

O wykonanie traktatu ryskiego.

WARSZAWA 25,9 (PAT) W dniu 24 bm. w prezydium rady ministrów odbyło się posiedzenie komisji międzyministerjalnej do wykonania traktatu ryskiego pod przewodnictwem b. min. Olszowskiego. Referat o stanie wykonania traktatu ryskiego wygłosił Starzyński. Potem po dyskusji komisja powzięła jednomyślną uchwałę co do planu tych prac, oraz rozdzieliło między tych członków

referaty, dotyczące sprawy niezwróconego nam dotychczas złota, z tytułu art. 13-go, sprawy kosztowności jako ekwiwalentu za tabor kolejowy, kwestji rozrachunków spraw nieuwzględnionych przez strony mieszanej komisji specjalnej oraz spraw związanych z art. 20 traktatu ryskiego. Ponadto komisja dokonała wyboru swego stałego sekretarza, którym został p. Starzyński.

PRZEDSTAWICIELE PRASY POLSKIEJ W ANGORZE.

ANGORA 25,9 (PAT) Bawili tu w dniach ostatnich przedstawiciele prasy polskiej, którzy zwiedzili miasto i między innymi odwiedzili biuro dyrekcji prasy, biuro prasowe Agencji anatolskiej oraz redakcję biura dzienników. Bawiący tutaj przejazdem polski min. pełnom. Knoll wydał wczoraj wieczorem na cześć dziennikarzy polskich bankiet, w którym wzięli udział przedstawiciele władzy, oraz przedstawiciele prasy w Angorze. Dzisiaj dziennikarze polscy odjechali do Konstantynopola, żegnani na dworcu przez Tewfik-Kiamila-Bey, podsekretarza stanu spraw zagranicznych, oraz przedstawiciele prasy.

KONGRES LABOUR — PARTY.

LONDYN 25,9 (AW) Doroczny kongres Labour Party rozpocznie się 7-gc października rb. w Londynie, pod przewodnictwem Mac Donalda. Na porządku dziennym znajdują się następujące punkty: Nacjonalizacja kopalni, elektryfikacja Anglii, ustalenie cen artykułów spożywczych, i zrobotni itp.

Premier przyjmie w środę deputatów narodowych organizacji górniczych, i omówi wpływ projektu Davesa na przemysł węglowy. Wiadomość ta wywołała wśród robotników wielkie zadowolenie. „West-

minster Gazette” jednak jest zdania, że prawdopodobnie odżyje na nowo konfederacja związków górniczych, transportowych i kolejowych, gdyż związki te są obecnie nastrojone opozycyjnie wobec Labour.

ZAPRZECZENIE WIADOMOŚCI O ROZBICIU ROKOWAN ANGIELSKO - SOWIECKICH.

LONDYN 25,9 (PAT) Urzędowo donoszą: wiadomość podana przez większość dzienników, iż narady pomiędzy ekspertami angielskimi i niemieckimi w sprawie ustalenia zasadniczych punktów, przyszłego traktatu handlowego anglo-niemieckiego nie doprowadziły do porozumienia, nie została potwierdzona oficjalnie wobec czego rozpowszechnienie pogłoski o chwilowym niepowodzeniu rokowań jest co najmniej przedwczesne.

KLĘSKA SOWIETÓW W GRUZZI.

PARYŻ 25,9 (PAT) Tut. przedstawicielstwo gruzińskie donosi: Wojska sowieckie po walkach z powstańcami w okręgu Awanchi (?) poniosły wielkie straty i cofają się. W okręgu Kartieli toczą się bezustanne walki. W okręgu Czicziki (?) powstańcy rozbroili kilka oddziałów sowieckich. Wojska sowieckie z całą bezwzględnością w dalszym ciągu rozstrzelują Gruzów.

NA MARGINESIE.

Obrona.

(Autentyczne z sądu.)

— Czy Icek Rosenkranc — przyznaje się do wylicia szyby w tramwaju?

— Tak, panie sędzo, ja wybiulem?

— Czy może powiedzieć, co na swoje usprawiedliwienie?

— Panie sędzo! Ja wyszedłem z domu, aby iść z tym tramwajem na kolej — do Noworadomsk — do mój wspólnik, — mieliśmy terminowo być u rejenta. Było już późno, wchodził piątek na dworzec mi ucieknął. Ale to, tuż przed nosem. Gonię ja, stanęła na rogu Andrzeja i Piotrkowskiej. Tyle osób wszada — wszada — miszłą dogonię. Już bułem blisko — ten lajdak, ruszył, i leżał jak pies przez pole.

Leczał on, leżałem i ja za nim ale koło cukierki Gostomskiego dalej nie mogłem. Un nie miał kufereka ja miałem. Przed Grand Hotelem znów stoi. Tyle osób wszada — wszada — miszłą dogonię. Już bułem blisko — ten lajdak ruszył, i leżał jak woda z dziurawego buta.

Leczał on, leżałem i ja, ale koło Dzielnej to ja dalej nie mogłem... Ja miałem kuferek un nie.

Ale moja piątka znów stoi. Tyle osób wszada — wszada — miszłą dogonię. Już bułem blisko, ten ganeł ruszył i leżał, jak by miał protest u rejenta.

Leczałem i ja ale koło Kilińskiego to ja dalej nie mogłem... Un nie miał kufereka.

Ale un znów stanął. Tyle — osób wszada — wszada — miszłą dogonię. Już bułem blisko, ten wszczeki warjat — znowu poleczał jak deszcz z rynne.

Stanął przed dworzec. Widziałem zdaleka, tyle osób wszadło, wszystkie zdażyło na pociąg, a ja bez duszy, bez tchu tylko z kuferekiem spóźniałem się na pociąg do Noworadomsk do wspólnik, do rejenta...

Wróciłem z dworzec a ten lajdak — stał sobie przed dworzecem i wydzwaniał mi mazetopf...

Kuferekiem wybiłem mu tylko jedną szybę — czy pan sędza nie wybił by mu tego ze trzy?

Taddy.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

WYSTAWA RYBACKA W REWIE.

(k) Dnia 28 bm. o godz. 15 nastąpi uroczyste otwarcie wystawy rybackiej pt. „Kaszuba nad morzem”, w Rewie (p. pucki) przez wojewodę pomorskiego dra Wachowiaka. Wystawa ta obejmie wszystkie gałęzie przemysłu, pracy i życia rybaka. Jak powstają sieci i jadra, od kołowrotka do zniszczenia przez burzę; pracowite ręce rybaczek z demonstracją prace około sieci. Dalej jak się robi węd, jak się je układa do połowu i wybiera z morza, połów węgorzy zakami i dzidami, łososi pławnicami, wędzenie: domowy sposób w beczce i na stońcu i t. p.

Ciekawym i mało znanym okazem będzie „wletrzny Pieter” tj. uwieszona na nitce w izbie suszona ryba, która już dzień naprzód okazuje kierunek wiatru. Wystawa zapowiada się już z tego

Kto może uzyskać odroczenie służby wojskowej.

§ (W myśl pkt. c) art. 53 (art. 57.c) z odroczeń służby w wojsku stałem mogą korzystać uczniowie rzemieślnicy (terminatorzy), celem ukończenia praktyki zawodowej.

Odroczenie w myśl powyższego może być udzielone tym uczniom rzemieślniczym, którzy terminują w rzemiośle u majstrów cechowych i wykażą się świadectwem o odbywaniu nauki rzemieślniczej, wydanym przez zarząd właściwego cechu rzemieślniczego, wzgl. przez zarząd izby rzemieślniczej i poświadczonym przez instruktora stowarzyszeń przemysłowych (instruktorzy stowarzyszeń przemysłowych urzędują przy wszystkich urzędach wojewódzkich, wyjąwszy województwo śląskie, gdzie do czasu zorganizowania instruktora zaświadczenie cechów wzgl. izb rzemieślniczych będzie natomiast wydawał wydział przemysłowy wojewódzki). W byłym zaborze austrijskim są upoważnione do wydawania świadectw stowarzyszenia przemysłowe, które są równorzędne celem rzemieślniczym pozostałych dzielnic.

§ (Odroczenie terminu służby na zasadzie art. 53 (art. 57) może być udzielane z roku na rok, nie więcej jednak, jak:

a) dla uczniów szkół średnich, oraz niższych i wyższych szkół wydziałów, odbywających

Jak żydzi okradają Skarb Państwa.

MALWERSACJE PODATKOWE W POZNANIU.

Do firm żydowskich, które w ostatnich latach w szybkim czasie zdołały dojść z niczego do poważnego majątku należy firma B-cia Leder, Poznań ul. Wroniecka, która zdaniem fachowców miała największe obroty w branży włókienniczej w Poznaniu. Jak się obecnie wykazało, defraudowała firma ta w rafinowany sposób podatek obrotowy i to w ciągu całego swego istnienia. Obroty towarowe które firma żydowska zataiła, dochodzą do wartości milionów złotych polskich, przez co Skarb Państwa poniósł poważne na setki tysięcy wynoszące straty.

Po dochodzeniach obłożono onegdaj aresztem zapasy towarów tej firmy. Pomimo opieczętowania składnic próbowali właściciele firmy usunąć w nocy większe zapasy opieczętowanych już towarów (Należy się dziwić, że nie zaarrestowano defraudantów, celem uniemożliwienia podobnych przedsięwzięć).

A defraudacja, prowadzona jest już od długiego czasu, to też niewiadomo nawet, czy opieczętowane za

pasy towarów wystarczą na pokrycie sum zdefrudowanych.

Znaczną część klientów oszukańczej firmy stanowili kupcy polscy. Nie wiemy, czy firma żydowska miała monopol na pewne artykuły, ponieważ niestety przemysł włókienniczy jest prawie wyłącznie w żydowsko-niemieckich rękach. Są jednak w Poznaniu polscy hurtownicy, którzy sprowadzają te same artykuły.

Z jakim elementem kupiectwo ma do walczenia pokazuje zajście żyda defraudanta z urzędnikiem skarbowym, który w ciągu ostatnich tygodni przeprowadzał w tej firmie badania. W chwili opieczętowania składnicy, w obecności kilku osób żyd widząc, że to nie żarty, odezwał się do urzędnika: „szkoda, że ja pana prędzej nie poznałem”. Słowa te charakteryzują pewność, z jaką żyd przypuszczał, że uda mu się przekupić. Takim systemem pracuje handel żydowski, tak postępuje z podatkami jak i z cłem, jak również wszędzie tam, gdzie cudzym kosztem może sobie korzyść zapewnić.

względem bardzo zajmująco, że każdy okaz będzie we właściwym swem otoczeniu, każde zajęcie w szeregu rzeczywistości, do czego przyczyni się nie małe, iż wystawa odbędzie się na samym brzegu morza. Atrakcją będą też modele łodzi i okrętów żaglowych, dalej okazy domowej wytwórczości Kaszubów, a na koniec regaty przed terenem wystawowym łodzi rybackich i statków żaglowych, na które zapowiadają również gen. Haller swe przybycie.

UPROWADZENIE POLICJANTÓW.

(k) Z pogranicza polsko — sowieckiego donoszą: Onegdaj z odcinka 23 kompanii granicznej w pow. wilejskim bolszewicy uprowadzili przemocą dwóch posterunkowych tejże kompanii Jurjewicza i Osikę, patrolujących linie graniczną. W tymże dniu z odcinka 31 kompanii granicznej uprowadzony został posterunkowy Wrzesień.

ŚWIĘTO PRZYSPOSOBIENIA REZERW.

(k) 12 października zostanie zorganizowane w całej Polsce święto przysposobienia rezerw, które mogłoby stworzyć wśród najszerzych warstw społeczeństwa podstawy armii, bez uciekania się do utrzymywania dużej armii stałej. W Warszawie odbędzie się w dniu 1 listopada otwarcie kursów przygotowawczych do utworzenia rezerw. Kursy te, organizowane przez D.O.K., zgromadzą 120 uczestników. Obozy letnie, które funkcjonowały latem w liczbie 9, zostały już zlikwidowane. W obozach zgromadziło się około 900 chłopów.

ZYDZI — GŁÓWNYMI WROGAMI POLSKI.

(k) Z powodu podnoszonych niejednokrotnie, zarówno w prasie miejscowej, jakoteż zagranicznej głosów o nadmiernej ilości t. zw. więźniów politycznych w Polsce i podawanie tej liczby na 4 do 6 tysięcy, Ministerstwo Sprawiedliwości zarządziło dnia 25-go sierpnia rb. jednodniowy spis więźniów tej kategorii we wszystkich więzieniach.

Zgodnie z tym spisem urzędowym na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej dnia 25-go sier-

pnia rb. znajdowało się w więzieniach 1419 osób podejrzanych lub skazanych w sprawach politycznych, a mianowicie, mężczyzn 1316, kobiet 103. Z pośród tych więźniów, rozmieszczonych w 55 więzieniach, było Polaków 398, Rosjan lub Rusinów 299, Białorusinów 145, żydów 497, Niemców 16, Litwinów 36, Czech 1. Ilość więźniów politycznych w Polsce wynosi 4 procent w stosunku do ogółu więźniów z przestępstwa zwykłe. Podane liczby w obecnej chwili uległy bardzo nieznaczny zmianom.

ZYDOWSKA „WOJNA”.

(k) „Cały Skaryszew się bije i rżnie” — z temi słowami na ustach w sobotę ubiegłą wpadło kilku przerażonych żydów do radomskiej Ekspozytury Urzędu śledczego.

Policja z Radomia, udała się niezwłocznie na miejsce, a po przybyciu stwierdzono, że dwie rodziny, składające się z kilkudziesięciu osób, rozprzechały się w synagoge o 5-złotowy zarobek na sprzedaży krowy.

Po wyjściu z synagogi, przed gmachem rozpoczęła się bójka na noże, siekiery, kije, łopaty i t. p. W czem brało udział kilkadziesiąt osób pięci obojga i dzieci, a gdyby nie nadbiegli w porę na miejsce komendant miejscowego posterunku z policją — to walka przybrałaby groźne następstwa.

Ostatecznie okazało się, że rany tłuczone i kłute otrzymało 5 osób, z których jedna jest ciężko ranna.

STRAJK TRAMWAJARZY W BYDGOSZCZY.

(k) W Bydgoszczy wybuchł strajk tramwajowy i pracowników w elektrowni. Ruch uliczny nader utrudniony. Miasto wczoraj było w ciemnościach. Dziś elektrownie prowadzą urzędnicy. Planem w strajku są żądania podwyżek w płacach. Pracownicy kwalifikowani żądają 40 zł. tygodniowo, niewykwalifikowani 35 zł.

nowicjaty zakonne, poświęcających się studjom teologicznym wyznań chrześcijańskich oraz dla uczniów szkół rabinackich — do 26 lat życia,

c) dla uczniów terminujących w rzemiośle (terminatorów) do 22 lat życia.

Osobami, które do lat wykazanych pod a), b), c), nie ukończyły nauki, — dalsze odroczenia nie przysługują. Osoby te winny być wcielone do szeregów na ogólnych zasadach, obowiązujących wszystkich.

§. 9.

Niniejsze postanowienia obowiązują do czasu wejścia w życie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r.

Minister spraw wojskowych:

m. p. Sikorski,

generał dywizji.

W związku z załączonymi przejściowymi postanowieniami do art. 53 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. zarządzam następujący sposób zastosowania tychże:

1) wojskowe władze poborowe wszystkich instancji (P.K.U., Komisja Stała, Komisja odwoławcza) ponownie rozpatrzą będące u nich, a jeszcze niezalutowane podania o odroczenia służby w wojsku stałym poborowym rocznika 1903 i zastosują przy ich rozpatrywaniu art. 53 nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

2) Również należy rozpatrywać, stosując art. 53 nowej ustawy, — wszystkie podania, które wpłynęły do władz poborowych i będą dotyczyć za-

równie poborowych rocznika 1903, jak i wszystkich szeregowych, pełniących obecnie służbę czynną w szeregach.

3) Podania, znajdujące się u władz poborowych, rocznika 1903, a jeszcze niezalutowane, należy rozpatrywać na zasadzie dotychczas obowiązujących dokumentów (np. wywiady, wyciągi z ksiąg ludności i t.d.), co do podań wnoszonych na nowo, dotyczących zarówno jedynych zwycięzcy, jak i właścicieli odziedziczonych gospodarstw lub uczniów, to winny one być uzupełniane w m. §. 8, 2, 6, 8, przejściowych postanowień do art. 53 ustawy.

4) Podania należy rozpatrywać w trybie i składzie komisji dotychczas obowiązującym, z zastosowaniem art. 59 tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej ustęp 2, odnośnie I-ej instancji (P.K.U.), ponieważ artykuły nowej ustawy, ustalające nowy tryb postępowania oraz inne składy osobowe Komisji, stosownie do art. 117 nowej ustawy, wejdą w życie dopiero w 4 miesiące po jej ogłoszeniu.

5) Do czasu wejścia w życie całości nowej ustawy poborowej zaskarżenie decyzji władz poborowych I-ej i II-ej instancji winno się odbywać w trybie ustalonym art. 114, 117. Tymczasem, ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

6) Odroczenie służby w wojsku stałym w myśl art. 53 nowej ustawy należy udzielać do poboru rocznika 1904

Minister spraw wojskowych:

(—) Sikorski: generał dewizji

NOWY ROZKŁAD LOTÓW NA LINJACH AEROLLOYDU.

(k) Na liniach Aerolloydu — Polskiej linii lotniczej od dnia 16 b. m. wprowadzono nowy rozkład lotów. Aparaty odlatują z Gdańska o godz. 9, przylatują do Warszawy o godz. 12. Odlot z Warszawy o 14 m. 30, przybycie do Gdańska 17 m. 30. Warszawa-Lwów odlot 14, przybycie 17 god., Lwów — Warszawa odlot 9 godz., przylot 12 godz., Warszawa — Kraków odlot godz. 9.30, przybycie 12, Kraków — Warszawa odlot godz. 14, przylot 16.30. Komunikacja codzienna z wyjątkiem niedziel. Cena biletów z Warszawy do Gdańska i Lwowa po 65 zł., Warszawa — Kraków 50 zł.

Senatorowie, posłowie, oficerowie, urzędnicy, członkowie Ligi Obrony P. P. i Aeroklubu oraz inwalidzi wojenni otrzymują zniżkę 50 proc.

Informacji w Warszawie udziela biuro N-Swiat 24, tel. 9-00.

Polska linia lotnicza przeleciała dotychczas na swych liniach, przeszło czterysta czterdzieści tysięcy (400 000) klm., przy czym przewieziono przeszło 4.000 pasażerów bez żadnego wypadku.

Majazd żydów na Wąbrzeźno.

Rynek wąbrzeski miał w czasie ostatniego jarmarku niesamowity wygląd. Nagle powstało w samym sercu miasta jakby drugie miasto, ale jakieś obce, jakieś dalekie nam i fizjognomią i duszą. Każdy Wąbrzeźnianin, co przyszedł na rynek odnosił wrażenie, że jakieś mrowisko niewidzialnych na tamtejszym bruku nieczystych żyłatek wyległo, by że rować wśród zgietku i hałasu jarmarcznego i chwytać ryby w mętnej wodzie. Brodate twarze synów Izraela indywidualnie wzbudzające odrazę swym niechlujstwem włóczęgi wysysające żywotne soki z tych naprawdę najbiedniejszych, rozbiły swe nanioty na cichym rynku. Widok to był prawdziwie przykry i nasuwał myślicielowi smutne refleksje. Więc Pomorza, tej wolnej od niemieckiej rasy i jej handlu dzielnicy żydzi już nie zagrażają, ale ją zupełnie opanowali. To wrażenie musiało się odnieść, patrząc na te niezliczone tłumy niewybrednej klienteli zalegające rynek przy równoczesnych pustkach w składach polskich bławatników. Widzimy stąd, że życie gospodarcze nie da się regulować nakazami, lub zakazami z za zielonego stolika wydawanymi. Nie pomoże też duża i szumna reklama i odwoływanie się do patriotyzmu i hasła „swój do swego” jeżeli w parze z tem nie pójdzie rzetelna konkurencja i chęć zadowolenia się minimalnym zyskiem. Bławatnicy nasi muszą raz zrozumieć, że lepiej pozbyć się towaru z 15—20 proc. zyskiem i zdusić w zarodku nader niebezpieczną konkurencję żydowską, niż kurczowo trzymać się 25 proc. albo może większego zarobku i przez swoje chciwe niedopatrzanie pozwolić żydostwu zapuścić na pomorskie granice silne korzenie po to, aby ono ich z czasem z warsztatów pracy wyzuło. Nie pomoże też jak się okazuje, tłumaczenie klienteli, że u żydów jedynie tandetę dostać może.

Sprytny kupiec powinien poznać jakość zapotrzebowanie klienta, wyczuć jego smak i gust i jeżeli widzi, że ten klient doby dzisiejszej woli taniej nabyć tandetę, niż droższy lecz lepszy towar powinien się do tego dostosować i z tem się liczyć. Nigdy nie może się konsumpcja dostosować do handlu, lecz przeciwnie handel musi się naginać do wymagań konsumenta.

Świętokradztwo w wiejskim kościółku.

Coraz częściej dochodzą z pow. biłgorajskiego wiadomości o dokonywanych tam zuchwałych kradzieżach i napadach bandyckich.

Ten nieszczęsny powiat, stale trapiiony jest dwiema klęskami: klęską pożarów i bandytyzmu. Ten ostatni bezpieczny wśród piasków i obszernych lasów biłgorajskich urządził sobie bezczelne wypadki nawet na... kościół. Okolica biedna naogół nie może widać dostarczyć oprzyrządkowanie częstego i bogatego połowu, więc uderzają na zakrystję i skarbcę kościoła z niewątpliwym przeświadczeniem, że znajdują tam pożądany łup. Świętość nie odgrywa dla nich żadnej roli: złoto czy coś wogóle co można spieniężyć to alfa i omega ich życia.

W dn. 17 bm. około godz. 5 rano kilku takich nieznanych narazie opryszków dokonało rabunku w kościółku wiejskim we wsi Bukowinie, dostawszy się tam zapomocą wyjęcia okien w drewnianych ramach zbyt słabo zabezpieczonych.

Kościółek spłądowali prawie doszczętnie, zabierając ze sobą: jeden kielich mosiężny wewnątrz pozłacany wartości 120 zł, 2 zakrywki i alba z dużymi frezjami wartości 200 zł, pięć komż wartości 150 zł, 8 obrusów do nakrycia ołtarza wartości

Wielka defraudacja w krakowskiej Kasie Skarbowej.

Jak się dowiadujemy, władze krakowskie wpadły na ślad wielkich nadużyć w tamtejszej kasie skarbowej nr. 1.

Dokładnych szczegółów w tej sprawie z uwagi na toczące się śledztwo narazie brak, tembardziej że dochodzenia ze strony policji podjęte zostały dopiero onegdaj rano. Dotychczas ustalono następujące fakty: Defraudacja popełniona została w Kasie skarbowej nr. 1, przez kierownika tego urzędu, niejakiego Edmunda Reicherta. Defraudacja wyszła na jaw z końcem ubiegłego tygodnia, gdy okazało się, że w kasie, od której klucze on jeden tylko posiadał, brakuje 100.000 złotych gotówki. Ponadto organa policji śledczej niezależnie od kontroli podjętej przez izbę skarbową i władze sądowe przystąpiły do zbadania, czy nie zostały przez tegoż defraudanta popełnione nadużycia w oddziale depozy-

tów sądowych, należącym do Kasy skarbowej, a w którym to oddziale Reichert od szeregu lat był zajęty jako kierownik. Onegdajsze dochodzenia wprowadziły już na ślad braku kilku kosztownych złotych pierścionków z brylantami.

Ustalono również, że Reichert zbiegł jeszcze w ub. piątek prawdopodobnie zagranicę. Wraz z nim uciekł podobno z Krakowa niejaki S. przemysłowiec-żyd, z którym podobno Reichert pozostawał w ścisłych stosunkach finansowych.

Organa policyjne prowadzą energiczne dochodzenia dla ustalenia wysokości zdefraudowanych sum i schwywania sprawcy.

Dodać należy, że Reichert cieszył się opinią równoważonego urzędnika, utrzymywał znajomości w szerokich sferach Krakowa, a materialnie był jak najlepiej sytuowany.

Z prasy żydowskiej.

ŻYDZI WILEŃSCY NAJWIĘKSZYMI WROGAMI POLSKI.

Od pewnego czasu daje się zauważyć szczególniejsza naganka, prowadzona przez żydostwo wileńskie, oczywiście z p. Wygodzkim na czele, przeciwko sejmowemu kołu żydowsk. za zbyt rzekomą ugodową politykę żydów warszawskich wobec rządu polskiego.

Akcja dyskredytowania Polski idzie z Wilna. Tu rzucane są przez żydów hasła walki z Polską. Każdy odruch żydów warszawski w kierunku zgodnego współżycia z Polską jest napiętnowany przez tamtejszych litwaków jako zdrada narodowa. Oto mamy tego świeży przykład. Przewodniczący koła żydowskiego poseł Reich w Bernie złożył oświadczenie, iż żydzi w Polsce korzystają z praw konstytucyjnych, a szkolnictwo żydowskie nie jest bynajmniej prześladowane. Na wiadomość o tem wśród litwaków wileńskich

zakotłowało się. „Tog” pisze, że „wystąpienie posła Reicha w Bernie jest zdradą większą jeszcze niż osławiony skandal koła żydowskiego w sprawie szkół żydowskich”. „Jaką wartość, woła „Tog”, ma mówienie i pisanie d-ra Wygodzkiego w Wilnie w sprawie szkół żydowskich, gdy przywódcy żydów w Polsce mówią naodwrot?”

I aby zdezautować żydów warszawskich, wczoraj dr. Wygodzki wyjechał do Krakowa na konferencję w sprawie reorganizacji koła żydowskiego w Sejmie.

A gdy wróci, będzie znów w baraniej skórce wycierał urzędy nasze i wypraszał różne ulgi od znie nawidzonych gojów.

300 zł., jeden obrus z wyszyciem wartości 40 zł. dwa korporaly wartości 24 zł., trzy ręczniki małe wart. 10 zł., dwa ręczniki większe wartości 24 zł. i 1 kilogram wosku wart. 25 zł.

Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenie, narazie jednak bez pozytywnych rezultatów.

Wzmrożona akcja band dywersyjnych na Kresach Wschodnich.

Donoszą z Ostroga, na Wołyniu:

W ostatnich dniach wzmogły się napady na pograniczu i wywołały duże zaniepokojenie wśród tamtejszych obywateli.

I tak właściciel majątku w Milatynie otrzymał list anonimowy, aby w umówionym miejscu złożył 1.000 rb. w złocie — w przeciwnym razie na nim zostanie wykonany wyrok śmierci.

Gdy w określonym terminie pieniędzy nie złożył, bandyci w liczbie 40 uzbrojeni w karabiny i rewolwery napadli na majątek.

W tym czasie w majątku znajdowało się kilku nastu sąsiadów, którzy zatarasowawszy się w domu odparli napad. Bandyci cofnęli się na folwark i podpalił go.

Ogień zniszczył cały żywy i martwy inwentarz. Inna banda, złożona z 15 ludzi napadła na folwark Mogilany i wtargnąwszy do stajni, kazała fernalowi wyprowadzić konie.

Fernal skrył się na strychu; na krzyk wyszedł dozorca, którego bandyci zabili i zabrawszy konie odjechali za granicę.

Kilku właścicieli majątków Polaków otrzymało wyroki śmierci.

Wielu z nich, spakowawszy rzeczy, z rodzinami poprzemknęło do miast.

Zwarjował z miłości.

Dziwne zaiste dzieją się rzeczy na tem padole łez i cierpień.

Dziwne do tego stopnia, że przechodzą wszystkim, co rozum człowieka może sobie przedstawić.

Oto, co pisze żydowski „Moment”:

„W pewnym domu na Nalewkach odbyło się w dniu 15 bm. obrzezanie 42-letniego chrześcijanina, czło-wieka wyższej inteligencji, doktora-akusjera, znanego chirurga i b. majora Armji Polskiej, z miasta, niedaleko Częstochowy. Obrzezanie przeprowadził I. M. Parnes, w asystencji chirurga d-ra Miszurkiego, w obecności rabinów Gutszachtera i Kahane.

Nowy obrzezaniec zapewnił obecnych, iż tej ciężkiej operacji poddał się z czystym przekonaniem, nie mając przytem osobnych celów. Szczegółnie podkreślił, że nie jest rozkochany w kobiecie żydowskiej i że wogóle romantyczne ani też materialne motywy nie grały tu roli.

W miasteczku, gdzie mieszka, poznał się bliżej z żydem żydowskim i zaczął się przybliżać do ży-

dów. To wywołało hojkot jego osoby ze strony chrześcijańskiego społeczeństwa... nie lękał się jednak tego.

Już 10 lat — objaśnił dalej — jak w sercu i duszy jestem żydem i sjonistą. Przeprowadzenie formalności, bym się stał żydem, natrafiał na przeszkody i trudności i dlatego rzecz tak długo się przeciągała.

Doktor, z powodu swego ideału pozostania żydem, złamał życie rodzinne, albowiem musiał się roz-wieść ze swoją żoną, która nie chciała przejść na judaizm i nie chciała dalej żyć z żydem.

Wydostanie zezwolenia na przejście na judaizm trwało 2 lata i kosztowało go wiele pracy i pieniędzy.”

Tyle dziennik żydowski.

„Gazeta Radomska” jednak uchyla rąbek całej tej, bądź co bądź dziwnej afery.

Pisze ona:

„Fakt ten dotyczy doktora S., zamieszkałego od paru lat w Radomsku. Jak fama w mieście głosi, to doktor S. zakochał się podobno w młodej pensjonarce, żydówce, pannie Z., córce właściciela browaru, zamieszkałego też w naszym mieście i po przejściu na judaizm ma zamiar poślubić ją — to był podobno warunek przyszyłych teściów.”

Szczęśliwy zakochany!

A no, niema mu się co dziwić! Podobno w miłości człowiek jest niespełna rozumu.

Fakt ten bez względu na rodzaj pobudek, należy ostro napiętnować.

Zbrodnicze wystąpienia wysłanników sowieckich

Niema dnia, aby nie notowano nowych wystąpień zbrodniczych wysłanników sowieckich, którzy docierają pod samą Warszawę.

W dniu 19 bm. na terenie Borek powiatu tarnopolskiego, dwóch uzbrojonych bandytów napadło na gospodarza Stanisława Motykę i pod groźbą śmierci ograbili go z gotówką i zrabowali mu ubranie.

19 b. m., na szosie Krzeszów-Biłgoraj trzech uzbrojonych w karabiny bandytów napadli na przejeżdżających z Biłgoraja kapoców i również ograbili ich z gotówki.

W dniu 20 b. m. w majątku Honiatówce kołomyjskiego powiatu niewykryci dotąd sprawcy podpalił w nocy sterty zboża, należące do Apfelgolda.

W dniu 21 bm. również niewykryci sprawcy podpalił zabudowania folwoczne w majątku Kudyńce, borszczowskiego powiatu, które spłonęły. Straty wielkie.

Wczoraj na polach folwarku Szelił gminy Blizne, warszawskiego powiatu, niewykryci sprawcy podpalił duży stóg owsa Józefa Jaworskiego, wartości 5 tysięcy złotych.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Pory roku a piękność kobieca.

(S) Pytanie, w której porze roku piękność kobieca osiąga swe maximum, wywołano w Anglii żywe zainteresowanie, skutkiem odnośnej ankiety, rozpisanej przez jedno z pism londyńskich, przyczem okazała się ogromna różnorodność zapatrywań na tę sprawę.

A więc, rzeczoznawcy z dziedziny konfekcji damskiej twierdzą, że kobiety wyglądają najpoważniej w lipcu i sierpniu, ponieważ w tych miesiącach noszą najlepsze suknie. Są oni zdania, że każdej kobiecie dobrze jest w sukni białej lub wogóle jasnej i powiewnej.

Malarze znów przemawiają za zimą, ponieważ wtedy odbywają się najczęściej balety, a kobieta wygląda najefektowniej w stroju balowym.

„Sztuczne światło — twierdzi znany rysownik londyński, George Whitelaw — piękne a delikatne barwy sukien oraz staranność, z jaką ubiera się na bal kobieta, sprawiają, że podczas balu bywa najwięcej uroczą”. Inny malarz, Novinson, jest zdania, że Angielka wygląda najlepiej wtedy, gdy na dworze panuje cisza, bo wiatr rozrzuca jej fryzurę, sprowadza nieprawidłowe fałdowanie się sukni i psuje cerę. Niestety, w Anglii panują prawie ciągle silne wiatry. Z tych względów oświadcza się malarz Dove za wiosną, gdyż „w tej porze roku nie bywa w Anglii upałów, źle wpływających na delikatną cerę Angielek, ani też wschodniego wiatru, od którego czerwienieje im koniuszek nosa. Stroje zaś pań odznaczają się w tej porze roku świeżością i wdziękiem. Kobiety też czują się na wiosnę, jakby odmłodzone i dlatego wyglądają wtedy najładniej”.

Niewielu tylko czytelników oświadczyło się za jesienią, przyłączając, jako główny argument to, że w tej porze roku kobiety angielskie używają wiele kostjumów sportowych, będących — ich zdaniem — najpiękniejszym strojem niewieścim.

Wobec takiej rozbieżności zdań nie pozostaje nic innego, jak wspomnieć sobie starą maksymę, że „de gustibus non est disputandum”.

Złoto starożytnego Egiptu.

§ Znaczna ilość przedmiotów ze złota, znajdujących w starych grobowcach egipskich, wzbudza pytanie, skąd mieszkańcy starożytnego Egiptu zdobywali tak wielkie ilości drogiego kruszcu?

Otóż złoto Egipcjan pochodziło z Etiopii i innych krajów nad górnym Nilem. Co rocznie ofiarował Faraon znaczne ilości złota bóstwu w Tebach; Ramzes, uczestnicząc w obradach ministrów swoich zasiadał na wielkim tronie ze szczerego złota. W muzeum Bulak, pod Kairem, podziwiać można wspaniałe ozdoby z kutego złota, będące arcydziełami sztuki złotniczej z przed 3.600 lat.

Od wielkiego Sezostrysa dowiadujemy się, że zajął się wydobyciem złota, nałożył na nią haracz w złocie. Herodot odpowiada, że w Etiopii żelazo było rzadkością, złota natomiast znajdowało się tam tyle, że jeńców zakuwali etiopczycy w ciężkie kajdany złote.

Diodorus Sciuslus pozostawił opis wydobycia złota z kopalni na granicy Etiopii i Egiptu. Według tego opisu, dobywano złoto z żył, zawartych w białym marmurze. Pracy wydobycia cennego kruszcu dokonywali przestępcy i jeńcy. Twardy marmur wypalano, rozpalając przy nim wielkie ogniska, potem skruszały kamień obrabiano żelaznymi dłutami i młotami. Do wynoszenia z kopalni brył odłupanych używano małych chłopców. Przyniesione bryły rzucono do moździerzy, w których rozdrabiane były za pomocą żelaznych tłuczków. Wreszcie mielono je w młynach, których siłą popędową byli ludzie, a miał w ten sposób otrzymany przemywano wodą.

Diodorus Sciuslus zapewnia, że kopalnie te były już za jego czasów bardzo stare.

Świata grozi potop.

§ W Liege odbywa się obecnie międzynarodowy zjazd przyrodników, na którym wygłosił geolog belgijski prof. Bellot odczyt o groźącym świecie.

Straszliwa tygrysyca.

§ Z Londynu donoszą, że nareszcie udało się jednemu z tubylców, spełniających funkcje leśniczego, zastrzelić straszliwą tygrysyca, która w królestwie Birmy zdobyła rekord w mordowaniu ludzi i zwierząt domowych.

O spustoszeniach, czynionych przez to krwiożercze zwierzę daje pojęcie fakt, że w ciągu kilku tygodni przed zastrzeleniem udusiła, a po części także pożarła ta potworna tygrysyca nie mniej niż więcej jak tylko 24 mężczyzn i kobiet oraz kilkadziesiąt sztuk bydła.

W swej zuchwałości doszła ta potworna tygrysyca do tego, że dniem wpadała do wsi i porywała pierwszego z brzegu człowieka, poczem znikła, niosąc go, niby kot myszę, w paszczy, w lasy sąsiednie.

Fazjka wśród kilku wsi, napastowanych przez tygrysyca, doszła do tego stopnia, że masowo z nich

uciekli, zostawiając cały swój inwentarz na pastwę.

Wreszcie znalazł się jeden odważny krajowiec, który postanowił zdobyć wysoką nagrodę, przeznaczoną przez rząd angielski za zabicie tej bestji. Biorąc z sobą wzmiankowanego leśniczego, który zaczął się w pobliżu trupa młodej dziewczyny, uduszona przez tygrysyca. Nad wieczorem tygrysyca wyszła z lasu i znalazła się nad trupem dziewczyny, prawdopodobnie, aby go pożreć. Wtedy leśniczy zabił ją drugim cełnym strzałem, skierowanym w głowę.

Powyższa historia straszliwej tygrysyki świadczy nie tylko o jej krwiożerczości, ale także o niebezpieczeństwie, jakie może przynieść dla ludzkości długoterminowa terroryzacja. Być może, iż znaczną rolę odegra tu także zabobon, albowiem Birmańczycy uważają tygrysa za zwierzę, obdarzone nadprzyrodzoną siłą i odpornością na wszelkiego rodzaju pociski.

Jak powstała moda noszenia szali.

§ Moda dzisiejsza faworyzuje wybitnie szal, który przez długi czas w toalecie damskiej zajmował zgoła podrzędne miejsce. To też warto się zapoznać z historią tego szczegółu garderoby damskiej.

Historja podaje, że pierwszym szalem, który zawitał do Paryża, był szal, przysłany przez pewnego tureckiego ambasadora w Paryżu jego przyjaciółce paryskiej po powrocie do Konstantynopola. Dama, która stała się szczęśliwą posiadaczką tej osobliwej oryginalnej chusty, z początku nie wiedziała, co ma robić z tym podarkiem; i w chłodne dni okrywała nim nogi.

Prawdziwy użytek szala tak długo był w Paryżu nieznanym, dopóki Napoleon I, który w haremach krajów wschodnich miał sposobność zobaczenia, jak się tego rodzaju stroje nosi, nie przywiózł swojej Józefinie pięknego wschodniego szala z kaszmiru. Piękna Józefina była zachwycona podarkiem męża i postarała się, aby szal wprowadził w modę. Osobliwy przypadek przyszedł jej z pomocą. W owym czasie dawało się odczuć wrzenie przeciwko pierwszemu konsulowi, które wreszcie znalazło swój wyraz w zamachu na jego życie. W dniu owego zamachu Napoleon miał właśnie wsiadać do powozu z Józefiną, gdy generał Rab zwrócił się do żony Napoleona z uwagą:

— Czy wolno mi zwrócić pani uwagę, że szal

nie jest tak elegancko udrapowany na ramionach jak kiedyś do tego u pań zawsze nawykli.

Józefina roześmiała się i pozwoliła generałowi udrapować szal na swych ramionach na modłę egipskich kobiet. Te małe intermezzo spowodowały zwłokę w czasie, w którym maszyna piekielna mająca położyć kres życiu Napoleona, eksplodowała w chwili, t. j. zanim Napoleon przybył na miejsce, gdzie znajdowała się bomba.

Pierwszy konsul ocalał, a od tego czasu szal kaszmirowy stał się w Paryżu najnieodzowniejszym strojem. Śmiało tedy powiedzieć można, że Napoleon jest twórcą mody szala.

W starych zurnalach, z epoki pierwszego cesarstwa, czytamy: „Eleganckie damy noszą długie kwadratowe szale, które im spływają aż do pięt. Szale ówczesne były przeważnie z wełny albo z jedwabiu z białymi motywami. Niektóre miały tureckie kształty, przypominające niebo wschodu. Często przetykano je jedwabiem pomarańczowej barwy. Za najelegantszy jednakowoż uchodził szal z złotem tle, zdobnym białymi haftami. Każdy transport szalów wschodnich był w Paryżu rozchwytywany. W roku 1825 wymyślono również taniec z szalem. Kiedy pojawił się piaszcz z potrójnym kokardem, szal przeszedł na drugi plan, ale za drugiego cesarstwa znowu stał się modnym.

tu potopie. Zdaniem uczonego, ziemię nawiedziły już 32 katastrofy potopu. Ilekroć bowiem razy system słoneczny wchodził w sferę mgły kosmicznej, tyle razy ziemię nawiedzał potop. Oceany zalewały ląd stały i cała struktura ziemi zmieniała się. Jest prawdopodobne, że część świata, którą my nazywamy Europą była ongiś zalana oceanem. Dlatego też nie należy odrzucać hipotezy, że ponownie ziemię zaleją oceany i nasz kontynent znajdzie się znowu pod wodą. Miejmy nadzieję, że nie zdarzy się to za naszych czasów.

Skutki ograniczenia imigracji.

§ Ameryka wprowadziła jak wiadomo ograniczenia imigracji japońskiej do Stanów Zjednoczonych. Zarządzenie to stało się powodem ciekawej ekspedycji. Oto dwustu młodych Japończyków osiadłych w Ameryce wsiadło natychmiast na okręt i pospieszyło do swej ojczyzny, aby przywieść tyłuż dziewięć japońskich, swoich naręczonych, zanim zakaz imigracji stanie się obowiązującym.

W jakimś czasie potrzeby dla odbycia podróży z Ameryki do Japonii i z powrotem, do wybrzeży Kalifornii przybił statek wiozący dwieście uroczych Japończyków przybranych w barwne szatki, o obliczach z których uśmiech nigdy nie schodzi. Osiedlili się one w Ameryce i wdzięczne są pewnie prawodawcom, którzy przyczynili się, mimowoli, do przyspieszenia ich małżeństw.

Wnuczka królewska - robotnica.

§ Do Chicago przyjechała hrabianka Elsa, wnuczka króla Szwecji, Gustawa V., córka księcia Oskara Bernadotte. Zajeżdżała tu na zjazd w sprawie, położenia robotnic, lecz przedtem pragnie poznać ich tryb życia. W ciągu pierwszego pobytu, hrabianka była gościem najprzedniejszych rodzin tamtejszych i mieszkała u multimilionerki pani Rockefeller Mc. Cormick.

Następnie przeniosła się do skromnego hotelu

i w tajemnicy przed znajomymi jako panna Bernadotte przyjęła skromne stanowisko robotnicy w pewnej fabryce wyrobów skórzanych. Pracuje tam od godz. 7 rana do 4 i pół popołudniu za 18 dol. tygodniowo. Obserwacje poczynione w fabryce „panna B.” zużytkuje w swoim przygotowanym na zjazd referacie. Podobno w fabryce udało się jej zachować swoje incognito aż do czasu ukończenia wywiadu dwutygodniowego.

„Czerwoni marszałkowie”.

§ Sowiecka prasa wojskowa w dalszym ciągu poświęca wiele miejsca nowym oficerom sztabu generalnego, którzy w roku bież. ukończyli akademię wojskową w Moskwie. Wychowawcy tej akademii posiadają półzartobliwy półurzędowy tytuł „czerwonych marszałków”. Wojskowa prasa sowiecka podkreśla rozmaite szczegóły, dotyczące nowych oficerów sztabu generalnego, przyczem zaznacza że jest stale wielka liczba wśród nich osobników, pochodzących z Azji środkowej. Pisma sowieckie zamieszczają fotografie wszystkich nowych oficerów i na pierwszym miejscu dają podobizny synów tych ludów wschodnich, którzy przedtem nie mieli dostępu do akademii sztabu generalnego.

Największa łódź ratunkowa.

(S) We środę 24 bm. poświęcona została w Londynie największa na świecie łódź ratunkowa. Jest to największy i najsilniejszy typ motorowej łodzi ratunkowej i będzie to pierwsza łódź floty 40 łodzi ratunkowych, pędzonych wyłącznie siłą motorową. Łódź posiada 2 silne motory, umieszczone w 2 oddzielnych ubikacjach i 2 kabiny, w których będzie można ofiarom katastrofy okrętowej podać gorące napoje. Kabiny mają pomieszczenie na 150 osób. Łódź uzbrojona jest w działo i posiada reflektor.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Sir Calder o Białowieży.

(—) Sir James Calder, dyrektor agentury „European Timber Corporation” t. j. tow. angielskiego, które nabyło od rządu polskiego prawo eksploatacji Puszczy Białowiezkiej i dwóch sąsiednich nadleśnictw w ciągu lat piętnastu oświadczył co następuje: „Towarzystwo nasze posiada kapitał zakładowy w wysokości 500.000 funtów szterlingów w akcjach t. zw. preference 8 proc. share. Akcje te zostały już w całości subskrybowane i pokryte i to przeważnie w Anglii, z wyjątkiem małej ilości znajdujących się w rękach polskich. Towarzystwo „Century European Timber Corporation”, niema nic wspólnego z kapitalistami niemieckimi. Eksploatacja Puszczy Białowiezkiej rozpocznie się w pierwszych dniach października i ma być doprowadzona w ciągu trzech miesięcy do maksymalnej wydajności tak, aby można było wyeksploatować w bieżącym sezonie rebrnyr tegoroczny etat w wysokości 720.000 m. Pan Calder będzie współpracował na rynku krajowym z kilku większymi polskimi towarzystwami leśnymi. Towarzystwo Cent. Europ. Corpor. zamierza zwrócić największą uwagę na eksport drzewa, zwłaszcza obrobionego, które będzie szło głównie na Gdańsk. Z puszczy Słonimskiej i północno-wschodnich okolic eksploatacji, p. Calder zamierza eksploatować drzewo obrobione przez Klajpedę, uzależnia to jednak od zgody rządu litewskiego, który do tej pory nie pozwalał na tranzyt drzewa polskiego Niemnem do Klajpedy.

TOWARY ZABRONIONE DO PRZYWOZU.

(—) Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19 bm. następujące towary zabronione są do przywozu:

- 1) Pasztety.
- 2) Cukierki, konfitury, serki owocowe, galaretki owocowe, proszki, pastylki z cukrem, owoce w likierach, arak i koniak, czekolada i kakao z cukrem, marmolady i powidła z owoców i jagód, soki owocowe z domieszką alkoholu.
- 3) Arak, rum, koniak, śliwowica i inne wódki; wszelkiej mocy likiery i nalewki w opakowaniach wszelkiego rodzaju.
- 4) Wina winogronowa, owocowe i jagodowe.
- 5) Sery wykwintne w opakowaniu detalicznym drewnianym, ołowianym, blaszanym i tp.
- 6) Ostrygi, raki, homary, krewetki, ślimaki i tp. świeże, solone, marynowane również w opakowaniu hermetycznym.
- 7) Sztuczne przetwory słodzące, których słodycz przewyższa słodycz cukru trzcinowego (sulfimid, jego sole, sacharyna, krystaloza, sukramina, glucyna, sukrol, cukieryna, sukoza, dulcyna i tp. kwas ortoamido—sulfo benzoosowy i tp.) służące do wyrobu sacharyny.
- 8) Kosmetyki i pachnidła: Bieliło, róż, puder, środki do farbowania włosów, trociszki, pomady kosmetycznej kosmetyki osobno niewymienione bez alkoholu. Wyroby perfumeryjne i kosmetyczne, zawierające alkohol: perfumy, wody pachnące (kwiatowe), wyśoda kolońska eliksiry.

PRODUKCJA ZŁOTA W TRANSWALU.

(—) Produkcja złota w Transwalu w mies. sierpniu rb. wynosiła 809,571 uncji, nie dosięgła więc rekordowej wysokości z lipca (892,437 uncji).

MONOPOL SPIRYTUSOWY.

(—) Ustawa o monopolu spirytusowym ogłoszona została w 78 nr. Dziennika Ustaw.

W myśl art. 96-ej ustawy (cz. II i III) ustawa ta wchodzi w życie w miesiąc po ogłoszeniu tj. dnia 4, 10 rb.

Wohec tego spirytus odpędzony w miesiącach wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu rb., podpada już pod przepisy tej ustawy. Dyrekcja Monopoli Spirytusowego przystąpi też w dniach najbliższych do ogłoszenia kontyngentu, który nabywać będzie od producentów spirytusu jeszcze w roku bieżącym. — Ilości przekraczające kontyngent, w myśl przepisów ustawy — zwolnione zostaną na eksport.

W ciągu ub. tygodnia pod przewodnictwem Dyrektora Dep. Akcyz Monopoli Dr. Głowackiego odbywały się w Min. Skarbu konferencje mające na celu opracowanie rozporządzeń wykonawczych do ustawy o Monopolu spirytusowym. W konferencjach tych, oprócz urzędników i inspektorów ministerjalnych brali udział naczelnicy wydziałów IV ze Lwowa,

Tranzakcje handlowe z Ameryką.

(—) Pomyślność i rozwój stosunków handlowych między Polską a Ameryką zależne są w znacznej mierze od dokładnego zapoznania się z wymaganiami rynku amerykańskiego, tudzież techniczną stroną przeprowadzenia transakcji handlowych. Dlatego Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje następujące pouczenia Konsulatu Centralnego w Now-Yorku, dotyczące umiętnego opracowania oferty, opakowania i przesyłki towaru, formalności i przepisów celnych, oraz regulowania obrachunku za towar.

I. OFERTA.

Oferta musi być zwięzła, krótka, przedmiotowa, zawierająca:

1) Dokładne ceny, gatunki i ilość towarów. Ceny powinny być podane po zarachowaniu wszystkich kosztów opakowania i przewozu, zarówno kolejami, jak i statkiem, co port nowojorski w walucie dolarowej. Jeżeli to jest z jakichkolwiek powodów nie możliwe, należy bezwzględnie podać ceny łączne z dostawą do stacji kolejowej w miejscu, zaznaczając równocześnie ile wynosi fracht kolejowy do miejsca portowego, względnie wyszczególnić inne połączone z transportem koszty. Należy unikać bezwzględnie podawania cen loco fabryka bez opakowania, ponieważ kupiec amerykański, nie jest w stanie przeprowadzić kalkulacji kosztów towaru, a tem samcem i ewentualnej ceny sprzedaży.

2) PRÓBKİ.

Przy oferowaniu kilku gatunków towarów każda próbka musi mieć odpowiedni numer zgodny z numerem oferty.

3) Warunki dostawy. Należy bardzo ściśle przestrzegać punktualności w wykonaniu dostawy, jako jednego z najważniejszych czynników dobrych stosunków handlowych z Ameryką. 5) Warunki i sposób uskutecznienia zapłaty za towar. 6) Oferty winny być napisane w języku angielskim. 7) Odmowa oferty nie należy się zrażać, lecz ponawiać ją co pewien czas według przyjętego systemu w handlu amerykańskim.

II. FAKTURA.

Przepisy amerykańskie uznają dwa rodzaje faktur. Jeden dla towarów, które zostały zakupione przez importera bezpośrednio od wysyłającego, drugi dla towarów, które zostały oddane importerowi w komis.

W pierwszym wypadku musi być wymieniona aktualna cena sprzedaży, w drugim muszą być wyszczególnione ceny rynkowe towaru w dniu wysyłki.

A) Faktura ma zawierać:

Dokładny adres odbiorcy i miejsce przeznaczenia; datę, miejsce, przez kogo komu towar został sprzedany względnie oddany w komis. Dokładny opis i nazwę poszczególnych artykułów, ich jakości i znaków fabrycznych: ilość i wagę; cenę sprzedażną artykułu, przy nadsyłaniu towaru w komis. (consignment) należy przy wypełnieniu fak-

tury podać cenę rynkową jak również cenę jaką kupiec zgodziłby się przyjąć za dany towar w dniu wysyłki. Środek płatniczy (dolary, funty sterl. i franki). Wyszczególnienie kosztów transportu, ubezpieczenia, opakowania itd.; ewentualne rabaty, premie, zwroty opłat w związku z transportem; wszystkie szczegóły, które mogą się przyczynić do dokładnego ocenia towaru względnie jego klasyfikacji.

Faktura musi być zatwierdzona przez Konsulat Amerykański.

B) Jeżeli towar zostaje wysłany kupcowi w Stanach Zjednoczonych nie przez samego producenta lub przy oddaniu w komis, wysyłający powinien zaznaczyć w fakturze:

Datę kiedy towar został zakupiony.

Miejsce gdzie towar został zakupiony.

Osobę, od której towar został zakupiony.

Cenę, jaką została zapłacona.

Środek płatniczy (dolary, funty szterlingów, franki).

Przy zastosowaniu faktury należy przedłożyć oryginały rachunków kupna.

III. DOKUMENTY TRANSPORTOWE.

Oprócz faktury względnie jej duplikatu niezbędne jest przesłanie odbiorcy towaru oryginalnego konosamentu (oryginał Bill of Lading). W wielu wypadkach ekspedytorzy przesyłają tylko kopię tego ostatniego i przez to uniemożliwiają adresatowi odebranie towaru, narażając go na poważne straty.

IV. OPAKOWANIE.

Wysyłając towar, należy zwracać szczególną uwagę na opakowanie. Sposób opakowania bowiem wpływa w znacznej mierze na koszty transportu. Należy pamiętać, że koszty transportu obliczane są podług objętości względnie wagi danego przedmiotu czy towaru. Towary, których jedna stopa kubiczna waży mniej aniżeli 56 funtów amerykańskich, opłaca się podług objętości. Szczególną uwagę należy zwracać przy pakowaniu wyrobów koszykarskich, mebli i wogóle przedmiotów lekkich o wielkiej objętości, które należy rozbiierać na części i osobno każdą pakować jedno w drugie.

Skrzynie, ze względu na nieostrożne obchodzenie się z nimi podczas transportu, muszą być wykonane z nowego materiału od pół do półtora cala grubości. Miejsca w drzewie sękowate należy pokryć płytka blaszana, rogi skrzyni winny być okute blachą, względnie wzmocnione listewkami z drzewa. Przy przesyłaniu artykułów ulegających zepsuciu wskutek wilgoci, należy zabezpieczyć je środkiem przez wyszczerzenie bibułą lub wybitcie cienką blachą. Waga skrzyni wraz z towarem nie powinna przewyższać 200 funtów amerykańskich. Skrzynie należy zaopatrzyć widoczną marką, odpowiadającą takiej samej na frachtu i dokładnym adresem odbiorcy.

Szwajcaria 98.95

Włochy 22.95.

Holandja 200.75.

Nowy Jork 5.185.

Praga 15.575.

Wiedeń 7.325.

Bony Złote 0.85.

Pożyczka Dolarowa 3.02.

8 proc. Pożyczka 6.20 - 6.10.

AKCJE:

Bank Handlowy 7.50. B. Kredytowy 0.35 B. Prz. Lwów 0.50 - 0.52. B. Die H. i P. 1.20. B. Handlowy P. 2.80 B. Zachodni 2.05 Cerata 0.34 Sole 4.50 Grodzisk 0.60 Kijewski 0.28—0.29 Puls 0.40 Spiess 1.80—1.55—1.57 Zgierz 3.00—2.95 Siła i Światło 0.58 Chodorów 5.75 Częstocice 2.85—2.90 Cukier 5.10—4.90 Łazy 0.15—0.16 Węgiel 4.80—4.90 Nafta 0.38 Nobel 1.80—1.70 Cegielski 0.71—0.70 Litpop 0.80—0.78 Modrzejów 6.05 —0.25 (3 i 5) Ostrowiec 8.45—8.00—8.15 Parowoz 0.42 —0.40 Pocisk 2.25—2.33—2.30 Rudzki 1.65—1.70—1.68 Starachowice 3.25—3.07—2.10 Ursus 2.50—2.45—2.55 Zieloniewski 10.50—10.75 Konopie 0.70 Zawiercie 36.40—37.25—37.75 Zyrardów 30.00 II em. 21.50—20—50.20 Borkowski 1.45 Syndykał 2.15—2.25 Tehate 3.10 Haberbusch 6.10—6.00 Sprytus 2.72 Polska Centralna Handlowa 0.46—0.47

Tendencja na ogół słaba.

wa, Lublina, Kielc, Białegostoku, Poznania i Grudzią dza. — Utworzono 9 komisji, które rozdzieliły pracę pomiędzy sobą tak, by w ciągu dwóch miesięcy odnośne rozporządzenie mogło ukazać się w druku.

Na stanowisko Dyrektora Monopoli Spirytusowego zaangażowany został Dr. Jan Podkomorski, który był w swoim czasie Naczelnikiem wydziału w Min. b. Dzielnicy Pruskiej, następnie zaś kierownikiem dużej firmy spirytusowej Winkelhausena w Starogardzie.

Celem pomieszczenia biur Monopoli Spirytusowego Ministerstwo Skarbu nabyło gmach na rogu Leszna i Rymarskiej, graniczący bezpośrednio z gmachem Ministerstwa Skarbu. Do końca rb. nadbudowane zostaną w gmachu tym 2 piętra.

Narazie biura Dyrekcji Monopoli Spirytusowego mieścić się będą w domu nu. 50 a Krakowskiej Przedmieściu w lokalu zlikwidowanego Banku Leśnego.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

GOTÓWKA.

z dnia 25 września 1924 r.

Dolary 5.185.

Belgia 25.00 - 24.80.

Londyn 23.25 - 23.20.

Paryż 27.45.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Piątek dnia 26 września Cyprjana i Just.
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza) wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Franoji. Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w — Widowiska.
Teatr Miejski „Galganek“
Teatr Popularny „Wicek i Wacek“
 „Luna“ „Kupiec Wenecki“
 „Castro“ „Znajoma z ulicy“
 „Odeon“ „Arystokratyczne małżeństwo“.
Grand-Kino „Teodora“
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych.
 „Stargane nici szczęście“
Kino „Rezursa“ „Wampir czyli tyran“
Miejski Kinematograf Oświatowy.
 „Helena i upadek Troi“
Cyrr Ciniselli Program Nr. 1.
Biuro T-wa „Rozwój“ mieści się przy ul. Podlesnej nr 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Kiedy rocznik 1903 zostanie powołany.

W związku z niewiarogodną wiadomością, jaka się ukazała w jednym z dzienników łódzkich w dniu wczorajszym, D.O.K. wyjaśniło, iż jedynie prawdą jest, że rocznik 1903 wcielony zostanie do szeregów między 1, a 7 października, przyczem wszyscy popisowi koncygenci dostaną imienia wezwania. (bip)

— Posiedzenie Komitetu Budowy Teatru.

We wtorek, dn. 30-go bm. w lokalu Rady Miejskiej odbędzie się posiedzenie Komitetu Budowy Teatru Miejskiego z udziałem p. prof. Czesława Przybylskiego z Warszawy.

Rorzadek dzienny obejmuje: 1) sprawy finansowe; a) fundusze rozporządalne, b) zakwestjonowanie przez Min. Spraw Wewnętrznych dalszego poboru składki specjalnej na budowę gmachu teatru w Łodzi c) wypłacenie pro. Przybylskiemu reszty należności za szkice oraz ewent. awansu; 2) zdecydowanie sprawy przystąpienia do budowy oraz powierzenia kierownictwa budowy na miejscu; 3) sprawozdanie prof. Przybylskiego; 4) sprawy bieżące.

— Z Komisji radzieckich.

Dnia 24-go bm. w lokalu Rady Miejskiej odbyło się pod przewodnictwem p. wiceprezesa Wolczyńskiego posiedzenie komisji do spraw ogólnych. M. in. powzięto decyzję w sprawie zaopatrzenia w mieszkania ludności nieurzędniczej. Postanowiono mianowicie zwrócić się do Magistratu, aby wystąpił do Min. Spr. Wewn. o zezwolenie na stosowanie w m. Łodzi p. b. art. 28 „Dekretu o zapobieganiu brakowi mieszkań z dn. 16-1-1924 r. Według brzmienia tego artykułu władze komunalne — celem złagodzenia głodu mieszkaniowego — mogą nakazać właścicielom lub dzierżawcom domów podział niezajętych, większych niż 4-pokojowe mieszkań na mieszkania mniejsze.

— W sprawie lichwy meblowej.

Według wyjaśnienia, jakie otrzymał oddział walki z lichwą z ministerstwa spraw wewnętrznych meble są również przedmiotami powszedniego użytku wobec czego podlegają również ujawnianiu cen i właściciel ich musi posiadać cenniki.

W myśl powyższego wyjaśnienia, handlujący meblami winni podporządkować się przepisom o walce z lichwą pod groźbą odpowiedzialności karnej. (bip)

— Chleb nie drożeje.

W dniu wczorajszym do oddziału walki z lichwą przy komisariacie rządu przybyła delegacja piekarzy z prośbą o zaakceptowanie kalkulacji cen chleba na wzór kalkulacji warszawskiej.

W odpowiedzi dr. Grabowski oświadczył, że na kalkulację tę nie zgodzi się i że w Łodzi każdy piekarz musi kalkulować ceny według rzeczywistych kosztów, gdyż w piekarniach zamiast jednolitej ceny, winny być uwzględniane jedynie własne koszty i uczciwy zysk.

W każdym jednak razie oddział walki z lichwą nie zgodzi się na jakąkolwiek podwyżkę cen pieczywa. Przy okazji dr. Grabowski zwrócił uwagę delegacji piekarzy na drożyznę bułek, gdyż kosztują one 15 gr. kilo, podczas gdy według kalkulacji, przeprowadzonej z czeładnikami piekarskimi suma ta winna być niższa od 10 do 15 proc.

Dr. Grabowski uprzedził piekarzy, iż władze policyjne będą kontrolowały kalkulacje w każdej piekarni oddzielnie, według wzoru przesłanego przez oddział walki z lichwą.

Na tem konferencji zakończono i piekarze musieli zrezygnować z podwyżki. (bip)

Sprawy robotnicze.

Dalsza wypłata zasiłków bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w piątek, dnia 26 b. m. będzie uskuteczniła wypłatę 4, 5 i 6 raty zasiłku bezrobotnym w następujących biurach:

W godzinach od 9 i pół rano do 3 i pół po południu.

I Biuro Wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła Tow. Akc. I. K. Pożnańskiego—dla bezrobotnych, zarejestrowanych w I Biurze Rejestracyjnym i posiadających numerki rejestracyjne od 2951 do 3250.

III Biuro Wypłat, Helenów—dla bezrobotnych, posiadających numerki rejestracyjne od 2951 do 3250.

IV Biuro Wypłat, ul. Rokicińska 58, I p. dom Widzewskiej Man. Bawełn.—dla bezrobotnych, posiadających numerki rejestracyjne od 2951 do 3250.

VI Biuro Wypłat, ul. Pańska 106, fabryka K. Eiserta—dla bezrobotnych, posiadających numerki rejestracyjne od 2701 do 3000.

VII Biuro Wypłat, ul. Piramowicza 5, prawa oficyna II p.—dla bezrobotnych, zarejestrowanych w VII Biurze Rejestracyjnym od Nr. 2951 do Nr. 3250.

IX Biuro Wypłat, ul. Wólczńska 253, parter—dla bezrobotnych, posiadających numerki rejestracyjne od 2951 do 3250.

II, V, VIII i X Biuro Rejestracyjne nie są wyżej wymienione, ponieważ nie zarejestrowały odpowiedniej liczby bezrobotnych.

W celu umożliwienia Magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków, wzywa się osoby

zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór w odpowiednim czasie z takim wyprzedzeniem, żeby bezrobotni, posiadający pierwsze sto kolejnych numerów, przybywali o godzinie 9 i pół rano, środkowe sto numerów — około 12 w południe, końcowe zaś numery — około 2 po południu.

Podkreśla się, że wypłaty odbywają się podług kolejnych numerów kart rejestracyjnych, posiadanych przez bezrobotnych, którym w danym dniu wyznaczono wypłatę zasiłku, nie zaś podług kolejności przybycia, przybywanie przeto zawczasie niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, a przybywanie po terminie uniemożliwia sprawność wypłaty.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja i t. p.) książeczki obrachunkowej oraz numerku, wydanego przy rejestracji.

Dla informacji osób zainteresowanych podaje się, że bezrobotni, którzy 2 i 3 ratę zasiłku otrzymali, mają tylko wówczas prawo do 4, 5 i 6 raty, o ile utracili pracę przed 11 lipca rb.: jeśli utracili pracę po 11 lipca a przed 18 lipca rb., mają prawo tylko do 4 i 5 raty; jeśli natomiast utracili pracę po 18 lipca a przed 25 lipca rb., mają prawo wyłącznie do 4 raty.

Dla bezrobotnych, którym wypłacono tylko 3 ratę zasiłku, przesuwa się wyżej po dane terminy o tydzień naprzód, dla tych zaś osób które dotychczas żadnej zapomogi nie otrzymały, o dwa tygodnie naprzód.

Z ruchu robotniczego.

— Zebranie Zarządów Zjednoczonych Związków Chrześcijańskich.

W sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbyło się o negdaj o godz. 7 wieczór zebranie zarządów Zjednoczonych Związków Chrześcijańskich.

Na zebranie to przybył z Warszawy instruktor, celem poinformowania tutejszych zarządów o organizacyj Związków, oraz zapoznania się ze stanem organizacyjnym miejscowych Związków.

Po dyskusji, jaka wyłoniła się na temat poruszonych przez instruktora spraw zabrał głos wiceprezydent miasta p. Groszkowski, który w dłuższym przemówieniu oświadczył o całości szereg bolączek świata robotniczego w dobie obecnej, zatrzymując się dłużej nad kwestją organizacji Związku. (pap)

— Z zebrania delegatów związku „Praca“.

O negdaj o godz. 6 wieczorem w lokalu Zjednoczonych Związków Zawodowych przy ul. Głównej 31 odbyło się zebranie delegat. poborców Związku „Praca“. Kierownik Związku zdał na wstępie sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Kasy Chorych, nadmieniac, iż P.P.S. Bund i przemysłowcy odrzucili kandydaturę dr. Szajkowskiego na dyrektora Kasy Chorych nie wysuwając żadnych zarzutów przeciwko niemu. Dr. Wajsberg, który w imieniu P.P.S. potępił stanowisko Związku Lekarzy głosował na ostatnim posiedzeniu przeciw zawarciu umowy z dr. Szajkowskim.

— Warunki płacy i pracy nauczycieli szkół miejskich.

O negdaj w Wydziale Oświaty i Kultury odbyło się posiedzenie Zarządu Szkół miejskich, na którym rozpatrywano i przyjęto regulamin dla nauczycielstwa, zatrudnionego w szkołach wieczornych. Regulamin ten, po zatwierdzeniu go przez Magistrat, uregułuje definitywnie kwestję, dotyczącą pracy i płacy nauczycielstwa, zatrudnionego w szkolnictwie wieczornym miejskim.

W sprawie budżetu miejskiego.

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, podana przez jedno z wydawnictw informacja, jakoby niedobór budżetu miejskiego w rb. sięgać miał do 3 milionów zł., nie odpowiada rzeczywistości. Oddział Finansowo - Obrachunkowy zajęty jest dopiero sporządzaniem wykazów przekroczonej pozycji budżetu i dlatego nic konkretnego o ogólnej sumie przekroczeń dotychczas powiedzieć nie można.

Co się tyczy podanej przez niektóre dzienniki notatki BIP'a o rzekomem „zawieszeniu“ budżetu miejskiego w radzieckiej komisji skarbowo - budżetowej, notatka ta polega niewątpliwie na nieporozumieniu. Oddział Obrachunkowy wystąpił przed kilka

frakcja Zjednoczonych Związków Zawodowych Polskich wraz z przedstawicielami Chrześcijańskiej Demokracji złożyła oświadczenie, iż przechodzi do ostrej opozycji przeciwko innym grupom na terenie Kasy Chorych.

Następnie poszczególni delegaci fabryczni przedstawiali działalność swą wśród robotników, stwierdzając, iż w wielu fabrykach praca trwa dłużej niż 8 godzin dziennie, co jest wbrew odnośnej ustawy.

O każdym wypadku takim zawiadamiany będzie Inspektorat Pracy.

Po oświadczeniach delegatów zabrał głos p. Zubret w sprawie podatku od mieszkań luksusowych która ma być na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej zdecydowana.

Rejestrację bezrobotnych omawiał p. Ogłowski, wskazując na wypadki niedokładności przy wypłacaniu zapomóg.

Po udzieleniu przez referentów odpowiedzi na szereg zadanych przez delegatów pytań zebranie zakończono. (pap)

— Z Pabjanic.

Dnia 27 bm. o godz. 7 wieczorem w Pabjanicach przy ul. Fabrycznej Nr. 2 odbędzie się w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Przemysłu Włóknistego, na którym przemawiać będzie prezes Związku p. Płoszajski i prezes Związku Pracowników Biurowych p. Kajl. (pap)

ma miesiącami o dodatkowy kredyt na pokrycie przekroczonej pozycji budżetu za r. 1923 (nie 1924). Przekroczenia te zresztą pokryte zostały jeszcze w r. 1923 dochodami zwyczajnymi i uchwała Rady Miejskiej w danym względzie ma obecnie znaczenie raczej formalne.

— Sytuacja w przemyśle n. prowincji.

Firma Artur Majster w Nowem Rokicim wykonała robotnikom pracę na 2 tygodnie, poczem fabryka czynna będzie jedynie 2 dni w tygodniu.

Firma Lorenc i Krusze w Zgierzu przedłużyła pracę do 6 dni w tygodniu. Walcownia miedzi w Głowie wznowiła pracę z dniem 19 bm. (bip)

— Otwarcie kursu Czerwonego Krzyża dla pielęgniarek.

Kurs dla pielęgniarek, zorganizowany przy Czerwonym Krzyżu, otwarty zostanie w pierwszej połowie października.

Na kurs przyjmowane będą dawne pielęgniarce, oraz osoby obce w wieku od 17 do 45 lat, które zobowiążą się wstąpić na wypadek mobilizacji do armii polskiej w charakterze pielęgniarek i wykazać się świadectwem 4 klas szkoły średniej.

W wnioskach wyjątkowych dawne pielęgniarce

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu nieodżałowanemu

s. † p.

Józefowi Meissnerowi

Jego Ekscelencji Ks. Biskupowi Tymienieckiemu, Wielebnemu Duchowieństwu za słowa pociechy, Zarządom Banku Polskiego i Banku Przemysłowców Łódzkich, Robotnikom przedzalni i cegielni, Lokatorom domu Kilińskiego 96, krewnym, przyjaciołom, znajomym i wszystkim tym, którzy okazali nam tyle serca i współczucia składają z głębi serca serdeczne „Bóg zapłać“

Żona, synowie i rodzina.

3285—

Odroczenie płatności podatku od nieruchomości.

We środę zgłosiła się delegacja stowarzyszeń właścicieli nieruchomości do prezesa izby skarbowej p. Towarnickiego i złożyła mu memoriał w sprawie odroczenia terminu płatności podatku od nieruchomości do końca roku bieżącego.

Delegacja wskazała, iż obecnie w urzędzie rozjemczym znajduje się do 3,831 spraw o ustalenie podstawowego komornego w 1914 r.

Magistrat, opierając się na danych, zawartych w deklaracjach i złożonych przez właścicieli nieruchomości w roku 1923 nie uwzględnił przy wymiarze tego

podatku ulg, przewidzianych przez ustawę.

Właściciele nieruchomości przewidują, że do końca roku zbierze się 15 tys. spraw spornych w kwestii ustalenia podstawowego komornego. O ile władze zrzuciły się do tej broszy i odroczą płatność podatku do stycznia 1925 r. to właściciele nieruchomości po rozstrzygnięciu owych kwestyj spornych, będą mogli złożyć deklaracje, zgodne z rzeczywistością. Prezes izby skarbowej p. Towarnicki przyrzekł prośbę właścicieli nieruchomości z przychylnym wnioskiem przesłać do Warszawy. (bip)

Historja jakich wiele...

KRÓTKA, ALE PAMIETNA CHWILA MŁOŚCI.

Przy ul. Konstanyńowskiej 10 mieszka pewien bogaty przemysłowiec, który zaprosił do siebie kolegę swego Pawła K. w celu wspólnego spędzenia wieczoru.

Przyjaciele raczyli się wódką i zabawiali się jak mogli, lecz wkrótce doszli do przekonania, że bez pić niekiedy zabawa się nie udaje.

Wobec tego obaj wyszli na ulicę i wkrótce nawinęła się im niejaka Genowefa Całus, która zgodziła się zabawić naszych dżentelmenów. Zabawa trwała do późna w nocy, wkońcu znużeni i spici przyjaciele ułożyli się do snu.

Jakież było jednak ich przerażenie, gdy rano nie zastali już towarzyszek zabawy, a wraz z nią zginęły p. K. spodnie, w których przechowywał 2 tys. zł.

Trudno było bez spodni poczynić jakieś kroki, wobec czego p. K. pożyczyl sobie

u przyjaciela spodnie, lecz niestety bez szelaka i jako „samodzierec” przytrzymując dolną część garderoby, pobiegł do urzędu sanitarno-obyczajowego, gdzie zameldował o swej stracie. Natychmiast czwarta brygada urzędu śledczego wszczęła dochodzenie i wkrótce sprowadzono pannę Całus do urzędu.

Wzięta w krzyżowy ogień zapytała przyznała się Całus do kradzieży, lecz wyjaśniła to w dość oryginalny sposób, a mianowicie, że „frajer” spał więc zabrała mu na pamięć te spodnie, nie wiedząc nic o pieniądzech. Jednak w końcu przyznała się, że 1,300 zł. ukryła, a 700 zł. dała bratu na schowanie.

Pieniądze zostały zwrócone właścicielowi wraz ze spodniami. Protokół w tej sprawie wraz z aresztowaną prostytutką został przesłany sędziemu śledczemu. (bip)

Wydziału Budowlanego Mag. m. Łodzi który, jak się okazało, zajęty był reperacją studni. Pierwszej pomocy udzielił poszwankowanemu obecny przy wypadku lekarz pogotowia. (pap)

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dziś po raz trzeci „Galganek” Nicodemiego. Sztuka jednego z najznakomitszych komedjopisarzy współczesnych odznacza się niezwykle żywym i barwnym dialogiem, a przytem jej, niemal farsowe, sytuacje owiane są subtelną poezją, której zawdzięcza swoje powodzenie na wszystkich scenach Europy. Gra i niezwykle staranna reżyserja podnoszą w rok tej przemiłej komedji.

— Teatr Popularny.

W piątek, dn. 26-go bm. wchodzi na atis zapowiedziana świetna komedja Przybylskiego „Wicek i Wacek”. Pogodna sztuka jednego z najbardziej lubianych polskich komedjopisarzy pełna werwy, humoru i temperamentu, jaki krzesza dwa wiejskie panice w spokojnym dworku Klepackiego — stanowi perłę repertuaru każdego teatru.

Komedja Przybylskiego „Święta tryumfy”, przez długie lata na scenach stołecznych: i prowincjonalnych. W Łodzi „Wicka i Wacka” nie grała od lat 10-ciu. Szczęśliwa sztuka, która obok

niarki mogą być przyjęte na zasadzie świadectw poprzedniej pracy.

Oplata za 3 miesięczny kurs z praktycznymi zajęciami wynosi 50 zł.

Osoby niezamożne mogą uzyskać zniżkę lub nawet zwolnienie całkowite od opłaty.

Szczegółowych informacji udziela biuro Czerw. Krzyża (Piotrkowska 96) w godz. od 9-3 gdzie też od można składać podania o przyjęcie z dołączeniem życiorysu, świadectw szkolnych, świadectw z dotychczasowej pracy i dowodu osobistego.

— Budowa domów przez towarzystwo „Lokator”

Na ostatniem posiedzeniu tow. „Lokator” postanowiono zwrócić się do Warszawy do ministerstwa skarbu w sprawie pożyczki na budowę domów na zakupionych przez towarzystwo placach przy ul. Rzgowskiej.

Jako gwarancja służyć mają place, przyczem po uzyskaniu pożyczki, towarzystwo natychmiast przystąpi do budowy.

Pozatem towarzystwo „Lokator” zajęte jest ostаточно zażaleniami na właścicieli nieruchomości, którzy przy wyznaczeniu komornego za mieszkania przeobrażone z lokali handlowych, lub w razie nieobecności przedwojennego lokatora, wyznaczają fantastyczne czynsze. (bip)

— Ulgowe bilety teatralne dla zrzesseń.

Stowarzyszenie handlowców polskich sprzedaje w sekretarjacie swym ulgowe bilety teatralne dla zrzesseń i inteligencji na wtorkowe przedstawienie. (bip)

Wypadki i kradzieże

— Schwytnie międzynarodowego szantaryzisty.

W dniu wczorajszym VI-y komisariat policji otrzymał z Warszawy telefonogram, że pociągiem z Warszawy przyjeżdża do Łodzi znany szantaryzista międzynarodowy niejaki Kalman Gruber, który przybył z Ameryki do swej rodziny w Warszawie.

Na zasadzie tego telefonogramu komisariat policji wysłał swych funkcjonarjuszów na dworzec Łódź - Kaliska i po przybyciu pociągu zrewidowano wszystkich podróżnych i poszukiwanego aferzystę aresztowano.

W komisarjacie policji komisarz poddał go badaniom i przekonał się, iż zatrzymany jest właśnie owym Gruberem.

Pod silną eskortą odstawiono Grubera do Warszawy. (bip)

— Groźny pożar w śródmieściu.

W dniu wczorajszym o godz. 2 popoł. zaalarmowana została straż pożarna o pożarze, który wybuchł przy ul. Pańskiej 58.

Jak się okazało, paliła się snowalnia, należąca do firmy R. Rosenberg, w lewej oficynie na parterze. W kilkanaście minut po ukazaniu się ognia nadjechał drugi oddział Straży Ogniowej, który też natychmiast przystąpił do akcji ratowniczej. Ogień znalazł bardzo podatny materiał w postaci szpułek przędzy, chustek i różnych smarów, które znajdowały się we wnętrzu snowalni.

dzięki jedynie energicznej akcji Straży Ogniowej udało się po przeszło godzinnej walce pożar zlokalizować, tak iż tylko spłonął doszczętnie parter, wyższe zaś piętra zostały zabezpieczone całkowicie.

Straty, wynikłe z pożaru poszkodowany Rosenberg oblicza na kilkanaście tysięcy złotych. Przyczyna pożaru niewyjaśniona (pap)

— Upadek z balkonu.

Podczas pracy przy ul. Południowej 14 spadł z powodu usunięcia się barjery balkonowej na pierwszym piętrze robotnik Stanisław Kubiak. Pierwszej pomocy udzieliło pogotowie. (bip)

— Śmiertelne przejechanie.

W dniu wczorajszym tramwaj na linii 4 przejechał przechodzącego ul. Konstanyńowską Hersza Sznajdrowicza, lat 6, zamieszkałego przy tejże ul. Nr. 16.

Koła tramwaju zmiądzżyły dziecko i wezwany lekarz pogotowia stwierdził tylko zgon. (bip)

— 10-cio złotych wykonania ręcznego.

Stanisław Kowalczyk ze Zgierza złożył w trzecim komisarjacie policji banknot 10 zł. ręcznego wykonania, który otrzymał ze sprzedaży gęsi na Zielonym Rynku

W sprawie tej policja wszczęła dochodzenie. (bip)

— Wpadł do studni.

Gdy straż pożarna była zajęta gaszeniem ognia przy ul. Pańskiej, została zaalarmowana, iż w posesji pogotowia ratunkowego przy ul. Gdańskiej Nr. 32 wpadł do studni jakiś mężczyzna.

Przybyły drugi oddział Straży Ogniowej wydobyl ze studni 33-letniego Mieczysława Jaworskiego, zamieszkałego przy ul. Przedzalnianej 93, pracownika

moru, zawiera w sobie także i lezkę sentymentu — na scenie teatru Popularnego zbierać będzie zasłużone powodzenie. Rolę dwóch wiusów grają pp. Kubiński i Niedziałkowski. I inne role spoczywają w rękach pań: Bartoszewskiej, Fiszerówny, Marszykiewicz, Brandtówny, Zielińskiej, Zeromskiej, oraz pp.: Bieleckiego, Bolkowskiego, Chmurkowskiego, Gałęckiego, Puchalskiego i innych.

Reżyserował M. Bielecki.

— Z miejskiej galerji sztuki.

Dyrekcja łódzkiej galerji sztuki zmuszona jest narazie z powodu trudności finansowych zrzec się dalszej rozbudowy drugiej hali, która miała być opatrzoną górnem światłem.

Jak nas informuje dyrektor M. G. Szt. p. Dienst-Dąbrowa, iż obecnie drugi budynek jest niezbędny, a to z powodu licznie zgłoszonych eksponatów pierwszorzędną wartości artystycznej, oraz wyraził nadzieję że magistrat w najbliższej przyszłości wyasygnuje dalsze fundusze ze względu na doniosłość tej placówki kulturalnej.

Dyrekcja z przykrością konstatuje małe zainteresowanie się społeczeństwa łódzkiego i zaznacza, że od wczoraj odbywają się koncerty „radio”. (bip)

Historyczny dzień w Radzie Miejskiej.

NOWA RADA MIEJSKA SPRAWĘ KANALIZACJI PCHNĘŁA NA WŁAŚCIWE TORY.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej było nieemiennie ważne dla przyszłości m. Łodzi, gdyż na porządku dziennym znalazły się aż 2 nadzwyczaj ważne sprawy: pragmatyka służbowa dla pracowników miejskich i kanalizacja.

Przechodząc do sprawy drugiej, przyznać trzeba, że Magistrat obecny z niebywałą energią i zapałem postanowił jak najprędzej przystąpić do budowy urządzeń kanalizacyjno - wodociagowych i w ten sposób przyoblec w szaty realności i projekt, który już w roku 1909 ujrzał światło dzienne.

Konieczność rozpoczęcia robót świetnie uzasadnił p. inżynier Skrzywan, a następnie radny Zubert doskonale uwypuklił korzyści, jakie odnieść może ludność robotnicza po zaprowadzeniu urządzeń kanalizacyjnych, zbijając jednocześnie wywody radnego Bialera, który był przeciwny natychmiastowemu rozpoczęciu robót.

Bardzo ważna sprawa pragmatyki urzędników miejskich jeszcze raz znalazła się na porządku dziennym.

Po odczytaniu komunikatów przyjęto w II czytaniu wniosek w sprawie podjęcia ze Skarbu Państwa pożyczki w wysokości 100 tys. złotych na budowę szkoły przy ul. Podmiejskiej.

Wniosek Komisji Skarbowo - Budżetowej w sprawie ustanowienia na rzecz m. Łodzi na r. 1924 50

W kwestji przyspieszenia spraw czynszowych w sądach.

Do prezesa sądu okręgowego p. Kamińskiego przybyła delegacja wszystkich trzech stowarzyszeń właścicieli nieruchomości i przedstawiła mu memoriał w sprawie przyspieszenia spraw czynszowych w sądach. Delegacja wykazała w memoriale, że w ówczesnym p. prezesowi sądu, iż sprawy wytaczane przez właścicieli nieruchomości przeciwko lokatorom o przysądzenie im komornego są przewlekane, że często po otrzymaniu wezwania sądowego lokator składa dowód, iż wniósł podanie do urzędu rozjemczego i wówczas sąd zawieszając bieg sprawy do czasu ukończenia postępowania w urzędzie rozjemczym.

Często też zdarza się, iż mimo przedstawione go mu przez skarżącego decyzję urzędu rozjemczego lub sądu, z przed roku lub dwu lat, postanawia dokonać nowego oszacowania.

Właściciele nieruchomości uważają odraczenie spraw z powyższych powodów za niestosowne, jak również za niepotrzebne powtarzanie procedury oszacowania mimo istnienia w tej mierze decyzji urzę

proc. dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości oraz statut o samoistnym podatku na rzecz kasy miejskiej m. Łodzi od posiadania przedmiotów zbytku — przyjęto bez dyskusji.

Zato bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa powzięcia zasadniczych uchwał w sprawie budowy kanalizacji i wodociągów m. Łodzi.

Referował r. Stypulkowski. Po nim zabrał głos inż. Skrzywan i w dłuższym przemówieniu wykazał konieczność natychmiastowego rozpoczęcia robót kanalizacyjno - wodociagowych. Blizsze szczegóły projektu kanalizacyjnego są następujące:

Woda będzie sprowadzana z Pilicy przez Rokiciny rurą — o średnicy 800 mm. na odległość 48 km. Kosztorys budowy urządzeń wodociagowo - kanalizacyjnych obliczono na 70 milionów złotych.

Za natychmiastowem przystąpieniem do robót przemawiali radni:

Rosenblatt, Pfeiffer, Poznański, Danielewicz, Fiedler, Zubert i Waszkiewicz.

Przeciwko przystąpieniu do robót kanalizacyjnych przemawiali radni: Bialer i Holenderski.

Po przeprowadzeniu głosowania imiennego okazało się, że na 69 radnych za natychmiastowem rozpoczęciem robót opowiedziało się 69, a więc wniosek przeszedł jednogłośnie.

Większością głosów przeszedł także wniosek Koła Narodowego w sprawie zaciągnięcia pożyczki na wyższy wymieniony cel.

Następnie przystąpiono do omawiania pragmatyki służbowej urzędników miejskich.

Referent r. Pfeiffer odczytał projekt w brzmieniu Komisji Pracy. Z powodu spóźnionej pory dyskusję nad tym punktem porządku dziennego odłożono do następnego posiedzenia.

Na wniosek komisji do spraw ogólnych zezwoliło na otwarcie sklepów z mięsem koszerem w przeddzień świąt żydowskich do godz. 10 wiecz.

du rozjemczego lub sądu.

Właściciele nieruchomości wskazywali, że w interesie ostatecznej sanacji skarbowej leży punktualne wypłacanie podatku, co stanowi warunek utrzymania równowagi miesięcznych budżetów.

Ponieważ właściciel nieruchomości płaci cały szereg podatków, to dokonać tego będzie można jedynie przy punktualnem wplacaniu komornego.

Ponieważ już w dniu 30 września musi być wplacony podatek od nieruchomości, przeto właściciele nieruchomości proszą o wyjaśnienie trybu postępowania w sprawach, dotyczących komornego, jak również wskazują na niedostateczność składu soborowego urzędów rozjemczych i związaną z tem przewlekłość procedury.

P. prezes sądu przychylił się do zawartych w memoriale też, przyrzekł przedstawić memoriał na zjeździe prezesów sądów okręgowych, odbyć się mającym w Płach dniach w Warszawie, w celu uzyskania jednolitości w osądzaniu tych spraw. (bip)

Wniosek komisji w sprawie wykupienia placów przy ul. Wierzbowej i Wspólnej przyjęto bez dyskusji.

Przy końcu posiedzenia przyjęto i odesłano do komisji wniosek nagły Koła Narodowego o wyasygnowanie 5000 złotych na bezrobotnych pracowników intelektualnych. Posiedzenie zakończono o g. 12-iej w nocy. (.)

Z sądów.

— Sprawa o dom rozpusty.

Przed kilku dniami donosiliśmy o wykryciu domu rozpusty przy ul. 6-go sierpnia Nr. 18.

Onegdaj przed sądem okręgowym stanęła właścicielka mieszkania Helena Popławska, która do winy odnajmowania mieszkania dla celów nierządu nie przyznawała się.

Po zbadaniu świadków i naradzie sąd Popławska od winy i kary uwolniona. (bip)

— Sensacyjna sprawa o lichwę papierosową.

W październiku r. ub. zwrócili się do oddziału walki z lichwą Jankiel Rubinstajn, Hersz Mendrowicz i Szmul Chutiser z zażaleniem, iż u miejscowych hurtowników nie mogą nabyć papierosów dla sprzedaży detalicznej, przyczem wskazali na hurtownika Berka Wintera, który odmówił im sprzedaży nawet w drobnej ilości, przyczem radził im, by sobie kupili papierosy w oddziale walki z lichwą.

Przy rewizji dokonanej 9 października w sklepie Wintera Nowomiejska 27 wykryto ogromną ilość papierosów i tytoniu, które opieczętowano. Wczoraj Winter stanął

Teatr Miejski.

GALGANEK.

Komedja w 3 aktach Niccodemiego.

Uśmiech, z jakim patrzymy na sztuki Niccodemiego, nie jest uśmiechem złośliwego zadowolenia, ale radosnej pogody. Sprawa to ich specjalny koloryt: różowo-złoty: to, że komedje autora „Świt, dzień i noc” są pisane sercem dla serca, a nie mózgiem dla mózgu.

Tematy jego utworów są bardzo proste. Fantastyczny pierwiastek nie istnieje w nich; ani nie są to komedje omyłek czy sytuacji. Niech sobie inni, jak Pirandello bawią w wyzukiwanie wiecznych problemów, odzianych w nowe formy. Niech drugi jego rodak Chiarelli rozważaniem groteski i pokraczną maską bohaterów śmieszy publiczność.

U Niccodemiego nie znajdziemy ani sarkazmu, ani ironji czy satyry, a tem mniej ukrytych tendencji. Jest tylko uśmiech dla uśmiechu. I wiecznie powracający refren subtelnego liryzmu wzruszającego delikatnie tych, którzy przed chwilą się śmiali.

Oto, dlaczego komedje Niccodemiego robią na nas zupełnie inne wrażenie, niż tyle innych.

Naprzykład Galganek.

Czy może być więcej niewyszukana treść?

Do młodego inżyniera przychodzi dziewczyna z bielizną od praczki. Tytus Fanti

ma nadzieje, że kiedyś zrobi majątek, gdyż opracował plan kolei trypolitańskiej, spoczywający narazie w biurku ministra. Na razie jednak inżynier cierpi niedostatek. Galganekowi podoba się: „Bo jesteś podobny do mojego psa!” A potem: że byłś dla mnie dobry”. Galganek to typ dziewczyny nieokiełzanej konwenansem, ale logicznej w swej prostocie, choć niekiedy kapryśnej. Te kaprysy są jednak tylko wpływem dobrego serca: są zatem porywami szlachetności, Nic dziwnego, że dziewczynka taka umie się przywiązać do kogoś, który staje się jej przyjacielem, umie go nawet pokochać, choć nie zdaje sobie z tego sprawy.

Galganek zacznie się uczyć na gwałt, bo może, znowu bezwiednie, zdaje sobie sprawę, że to zbliży go do młodego opiekuna. A gdy ten obiecawszy wrócić odjeżdżać będzie nareszcie do Trypolisu, poprosi dziewczyna swego starego nauczyciela, aby na mapie jej wskazał, gdzie kraj ten leży:

Ażeby móc ucałować to miejsce, na którym jej kochany będzie pracować.

Kreacja Stefanji Jarkowskiej jako Galganka, należy bezsprzecznie do najlepszych, które ta wspaniale utalentowana młoda artystka stworzyła.

Jej onegdajsze wystąpienie było jednym wielkim ciągiem tryumfu. Jarkowska podchwyciła najwłaściwiej ton komedji Niccodemiego i z całym koniecznym wdziękiem i ciepłem, nieodzownym u tego autora, utrzymała go aż do końca. Niewymuszenie, swobodą ruchów i słowa podparła naturalnymi warunkami zewnętrznymi. To słusznie zjednało

jej uznanie i burzę oklasków publiczności. A także kwiaty, choć te udziela się w teatrze czasem i niezadowolonym.

Nie mam wątpliwości na myśli p. Rozwadowskiej, artystka ta jednak powinna zwrócić więcej uwagi na swoją dykcję. Powinna też pamiętać, że prostota sztuki Niccodemiego nie znosi nienaturalności. A od tej strzeż się można grając nawet historyczkę.

Doskonałym partnerem Jarkowskiej był p. Zygmunt Nowakowski. Dużo skupienia wewnętrznego, spokoju i równowagi ekspresji. Reprezentuje on reżysera i aktora o wysokiej artystycznej kulturze i inteligencji. Na sztuce patrzy przez europejską perspektywę. Duży horyzont spostrzeżeń i złota platforma aktorskiego creda. W p. Nowakowskim witamy reżysera dużej miary tem szczerzej, że wyczuwaliśmy u nas brak prawdziwie rzetelnych kierowników scenicznych.

Nieznaniem w Łodzi, a wysoko cenionemu gdzieindziej, umyślnie poświęcamy parę tych słów, aby dać mu dowód, że i tu ocenić potrafią prawdziwy każdy talent.

Z dalszych osób na pierwsze miejsce wybił się Z. Komornicki w swojej prawie farsowej roli dając wiele zrównoważenia i braku jakiegokolwiek szarży, tak bardzo harmonizującego z całością sztuki.

Nie sposób zamilczeć i o dekoracjach Bolesława Kudewicza, niepomny na dawne, złe tradycje Łodzi, stwarzające na tem polu wiele, niekiedy świetnych prac, i tym razem dał piękny dowód swych inwencji i uzdolnień malarskich.

przed sądem okręgowym, jednak do winy się nie przyznał.

Oświadczył, że ile papierosów miał, to sprzedawał, że ludzie stali w ogonku.

Główny świadek oskarżenia dr. Grabowski zeznał, iż zgłosiła się do niego delegacja drobnych kupców ze skargą na Wintera, wobec czego wysłał policjanta, który wykrył wielkie zapasy papierosów i tytoniu. Gdy w innych sklepach papierosów nie było, Winter gromadził je na spekulację. Poza tem sprzedawał on papierosy hurtownikom, którzy ich nie odbierali i dopiero, gdy ceny szły w górę, transporty odbierali częściowo.

Pozatem Winter trzymał towar w komórce, chociaż miał prawo trzymać jedynie w sklepie.

Również księgi Wintera nie były zapisane, jednak w sądzie znalazły się kompletnie wypełnione.

W dalszym ciągu przesłuchano innych świadków, i wyrok spodziewany jest w dniu dzisiejszym. (bip)

Komunikaty.

— Pożegnanie dyr. Pogorzelskiego w Zgierzu.

Dnia 28 września (niedziela) o godz. 3-ej po poł. w lokalu Gimn. im. Staszica w Zgierzu odbędzie się uroczyste pożegnanie b. dyrektora p. Stefana Pogorzelskiego, który objął stanowisko wizytatora szkół średnich w Kuratorjum Łódzkiem. Komitet organizacyjny wzywa rodziców uczniów oraz byłych wychowanców Szkoły Handlowej i Gimnazjum Państwowego w Zgierzu do wzięcia udziału w uroczystości.

— Łódź Strażakowi!

W dniu 28 bm. na ulicach miasta ukazała się jako kwestarze ci, którzy dniem i nocą czuwają nad całością i bezpieczeństwem życia i mienia obywateli naszego miasta.

Ani na chwilę wątpić nie należy, iż miasto Łódź zawsze czułe na potrzeby wszelkich instytucji, tem chętniej pośpieszy z obfi-

temi datkami na zasilenie funduszków Kasy Inwalidów—Strażaków.

Niech w dniu tym nie znajdzie się na ulicach miasta, obywatela niezaopatrzonego w znaczek powyższy.

Zarząd i Komenda Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.
— Ze Szkoły Zawodowej A. Kopyłowskiej.

Wczoraj rozpoczęły się lekcje kroju, szycia, robót ręcznych, słoju, robót freblowskich, introligatorstwa i koszykarstwa. Szkoła wydaje świadectwa. Zapisy w kancelarii szkoły od 3 do 6-ej Łódź Piotrkowska 154.

Ofiary.

Nr. 125.

Na ochronkę im. ks. Szmidla przy ulicy Miłsza składają, ku uczczeniu pamięci ś. p. Józefa Meissnera, pozostałe od zakupu wieńca pieniądze w sumie 56 zł.
Lokatorzy domu przy ul. Kilińskiego Nr. 96.

Ogłoszenie.

Inspekcja Budowlana przy Magistracie m. Łodzi po daje do publicznej wiadomości, że na zasadzie art. 27 ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 roku (Dz. Ust. № 39 z dn. 10.V 1924 roku poz. 406) od dnia ogłoszenia rzeczony ustawy aż do dnia 1 lipca 1928 roku pomieszczenia mieszkalne nie mogą być przerabiane na biura, kantory, sklepy, teatry, kinematografy, pomieszczenia, służące do gry, zabawy, lub pomieszczenia handlowo-przemysłowe, ani też na jeden z tych celów oddawane w używanie.

Wobec powyższego plany na przeróbki pomieszczeń mieszkalnych na wspomniane cele będą zwracane bez za twierdzenia.

Łódź, dnia 22 września 1924 roku.

Magistrat m. Łodzi.

Licytacja.

3231—

Kasa Chorych m. Łodzi,

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dn. 25 września 1924 r. o godz. 10-ej w Łodzi przy ul. Napiórkowskiej Nr. 49, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy A. Cebanek oszacowanych na zł. 650— składających się z 1) 100 par obuwia m. maszyna do szycia „Singer” na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-ej rano spis zaś takowych codziennie od 9-ej do 1-ej po poł. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczajska 225)

Łódź, dnia 22 września 1924 r.

Kasa Chorych m. Łodzi

(+) Inż. L. SZUSTER
p o Dyrektor

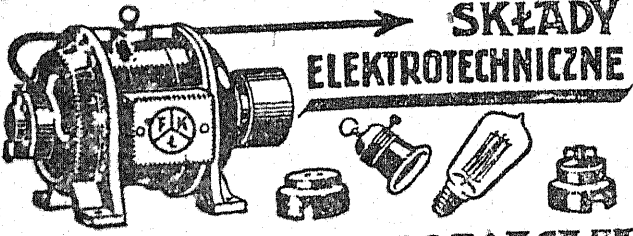
(-) Dr. ED. GEBARTOWSKI
Komisarz

Szkoła tańca

Ewangelicka 17.
W. LIPINSKIEGO.

Lekcje rozpoczną się 2 października. Kartv wstępu na wykłady wydawane są w kancelarji: EWANGIELICKA 17, front 3 p. 3185—3

SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE



EKOŁACZKOWSKI
ŁÓDŹ, PIOTKOWSKA 153.

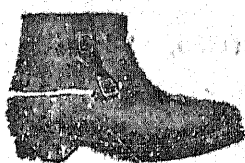
SALA FILHARMONJI

Wkrótce przyjeżdża

Vera Karalli

Słynna gwiazda kinematograficzna oraz primabaleri-
na b. Cesarskiego Moskiewskiego Baletu.

Szczegóły nastąpią. 3229



Na raty i za gotówkę!

Czy wiecie gdzie najtaniej kupić obuwie?
Swoj do swego!

Nie boimy się konkurencji. Cała Łódź wie o tem, że najtaniej sprzedaje obuwie firma

Błażejezyk i Gordoni

skład: ul. Drewnowska № 33, filja: ul. Łagiewniokn № 23.

UWAGA: Czerwone szлды, robota gwarantowana z własnych warsztatów.

Miejski Kinem. Oświatowy

Wodny Rynek 44.

Od 21 do 28 b. m. włącznie

Dla młodzieży dozwolone!

„Helena i Upadek Troi”

dramat mitologiczny w 6 akt. (1-sza seria)

Początek codziennie od g. 1-ej

Krowa

holenderka 7 lat z wyborowem mlekiem zaraz do sprzedania. W ad. Dom Kojowy Nr. 5 przy magazynie pośpiesznie ul. Łódź-Kalska. 3540-2

Kupię plac

w lepszym punkcie. Oferty do Rozwoju z podaniem ceny i adresu pod Zarząd 3250

4 morgi

ziemi z mieszkaniem i budynkami gospodarskimi przy ul. Roberta 10 (Bałuty) zaraz na 5 lat do wydzierżawienia. Wia domosć Zawadzka (Łódź) 9 II piętro, do Urbańskiego. 5537-2

Do uwoga dzieci

na wsi potrzebna nauczycielka ze srednim wykształceniem. o skromnych wymaganiach. Wia domosć Kopernika 45, Lewandowska, od 5,30 do 4,30 i od 8-9 wiecz. 3534-3

Bocznica

do wydzierżawienia zaraz. Wladomosc Szkolna 35 m. 10. 3516-8

Kompletne urządzenie

sklepu spożywczego w dobrym stanie jest do sprzedania przy ulicy Drewnowskiej 60, parter.

okazja
Majątek ziemski 7 1/2 morgi ziemi, młyn, 5 m. łąki, 1 m. torfu, położony przy szosie tanio do sprzedania. Wiadomosc: Piotrkowska 153, S. Skarżyński. 3474-3

Dr. med. BRAUN

powrócił specjalista chor. skórnych i wenerycznych
Południowa 23
Przyjm. 8-10. 4-8. 3508—

Dr. med.

M. Skłodowska-Felauer

choroby kobiece i akuszerka
od 5-8
Zamenhofs 1. 5298

Zgubione dokumenty

Konicka Józefa zgubiła kartę K od paszporta wydaną z fabryki Geyera w Łodzi. 4157-2

Michalska Apolonja zgubiła 2 wód osobisty wydany z gaz. Żeromina pow. łódzkiego. 4182-3

II URZĄD SKARBOWY
PODATKOW I OPŁAT SKARBOWYCH
w ŁODZI.

Łódź, dnia 23 września 1924 r.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości pierwszej raty podatku majątkowego w myśl artykułu 61 Ust. o podatku majątkowym z dnia 11.VIII 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 746) odbędzie się **dnia 3 października 1924 roku o godz. 10-ej rano** drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów należących do:

1. B-cia Szczybuk, Zielona 15: 15 sztuk towaru flaneli, 6 sztuk płótna białego
2. Machnik Wacław, Gdańska 96: biurko czarne, szafa do rzeczy, umywalnia z marmurowym blatem,
3. Jędrzejewski Władysław, Andrzeja 15: 20 par męskich kamaszy gienzowych, 10 par damskich półbuciców,
4. Rozenberg Bendes, Piotrkowska 103: sklepowe urządzenie,
5. Curt M., Piotrkowska 59: pianino, lustro, garnitur salonowy kryty pluszem macho-niowy, 6 krzesel, kanapa, 2 fotele, stół i lustro.
6. Joskowicz Józef, Zachodnia 66: dębowy kredens, tremo, dębowy stół i 6 krzesel, otomana pluszowa, 2 szafy, kasa ogniotrwała,
7. Zelig Birencwajg, Piotrkowska 116: kredens,
8. Napoleon Rowiński i Marjan Grzegorzewski, Węglowa 7: 200 korcy węgla, kostki,
9. H. M. Eiberman, Skwerowa 1: szafa z lustrem do garderoby, otomana kryta dywanem, kasa ogniotrwała,
10. Krakowski Julian, Pl. Dąbrowskiego 3: biurko dębowe, z 3 szufladami i dwoma drzwiczkami, bielizniarka z lustrem, lustro toaletowe z konsolką, kuchenny kredens 2 szafki nocne jasno dębowe,
11. Gilles Olga, Przejazd 20: kredens dębowy z lustrz. upiększ., stół i 6 krzesel, lodownia mała.
12. Jerozolimski Berek, Piramowicza 11: biurko czarne, szafka oszklona, stolik okrągły, 2 krzesła i fotel, słupek,
13. German i Statler, Wschodnia 65: kasa ogniotrwała, 4 biurka, szafa sklepowa na towary,
14. Gutstadt Eljasz, Narutowicza 56: pianino firmy Fibiger, lustro tremo, biblioteka, kozółka, kanapa kryta ceratą, kredens, stół i 6 krzesel,
15. Moszkowicz i Rajchman, Piotrkowska 42: 300 mtr, podszewki półjedwabnej,
16. Kac Moszek Bendet, Wschodnia 29: 1 toaleta, 1 kozetka, 1 garderoba oszklona 100 szt. chustek bawełnianych (wigoniowych), 1 stół, 6 krzesel, 2 snowadła,
17. Feldberg L., Pomorska 33: 1 pianino, 1 kredens, 1 maszyna do szycia, 1 lustro, 2 szafy do rzeczy,
18. Luxenburg Dawid, Pomorska 13: 1 kredens, 1 lustro tremo, 1 kasa ogniotrwała, 1 kanapa, kryta pluszem, 1 biurko,
19. Dudelczyk Nuta, Zawadzka 46: kredens i szafa,
20. Offman Mendel, Zawadzka 12: 5 szt. towaru bawełnianego na ubrania męskie,
21. Lipszyc Gerszon, Zawadzka 44: pianino,
22. Agiński Józef i Markiewicz Hersz, Piotrkowska 21: 80 sztuk towaru,
23. Witenberg Majer, Gdańska 28: leżak, szafa, 2 nocne szafeczki, stół i 6 krzesel,
24. Wolrauch Fajwel, Pańska 3: szafa,
25. Gelbardt Nuchem, Piotrkowską 8: 10 sztuk towaru,
26. Wolf Kurc i Jakób Rozenberg, Nowomiejska 8: kredens, szafa, zegar stojący, stół i 5 foteli,
27. Zychliński Józef, Zawadzka 9: kredens ozdobny, zegar szafkowy, stojący, kredens pomocniczy, szafa,
28. A. Tiefenbach, Wschodnia 74: 25 sztuk towaru bawełnianego.

Naczelnik Urzędu (—) **Podmuniński.**

3212

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAAA Obrączki ślubne, pierścionki, kolczyki z gwarancją, zegary, zegarki, platery najtaniej. Brzezińska 10, Jan Placek. 2983-14

AI AI AI! Meble po cenach niższych: sypialni stołowe, kuchnie, szafy, łóżka, stoły, krzesła wiedeńskie i inne sprzedaje. Przeździecki, Piotrkowska 108. 2444-2

AI M Meble solidne: stołowe sypialnie, pojedyncze sprzedaje po najniższych cenach. Kaczorowski, Zgierska Nr. 85. 4148-1

AI M Meble: dywany, łóżka meblowe, meble gięte, meble biurowe po cenach 1/2a brycznych poleca Magazyn mebli Piotrkowska 116, tel. 21-61

powóz, rolwaga lekka, bryka i towarowa, wózek resorowy sprzedam. Kilińskiego 52. 4171-6

Bilard kregielkowy sprzedam. Cena dostępna. Szosa Pajznicka Nr. 20. 4159-1

Sprzedam 5 plac przy Mani rzecze Łódce. Wiadomość: ul. Hajzlera 7, Julianów. 4143-5

Do sprzedania zaraz sklep z urządzeniem z pokojem i kuchnią. Wysoka 29, wiadomość od 8 rano do 5 pp. 4115-5

Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet w okolicy Starego miasta Zgłaszać się do „Rozwoju”.

3232-

Domek do sprzedania zaraz Lutomska Nr. 103. 4129-1

Do sprzedania otcyna murowa na z 4 ubikacji cena 7,500 złotych. Wiadomość Promyka 23, Koziny. 4160-2

BRYCZKA do sprzedania. Ul. Węgnera 6 (przy Rzdowskiej) 4175-3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania szafa, otomana zielona kredens, kuchnia, łóżka i inne meble. Rokicińska 21, naprzeciw monopolu 4.77-3

Dom o 5-ciu mieszkaniach, 2 pokoje z kuchnią wolne i 1/2 morgi sadu owocowego do sprzedania. Ozorków, Srebrna Nr. 135. 4179-3

Rotunde pluszowa na lisach i futerko męskie sprzedam tanio. Przejazd 24, m. 1. 4180-2

Do sprzedania psy młode szpicce białe. Pomorska 107, piwiarnia. 4164-2

Różne:

Przyjme na mieszkanie inteligentnego pana. Oferty do Rozwoju pod „B”. 4114-1

Akuszerka Kapecka przyjmuje panie miejscowe i zamieszkałe. Rzgowska 7-42. 4125-27

Akuszerka Drzymalowa powraca. Piotrkowska 223, m. 25. 4124-27

POTRZEBNA wykwalifikowana kucharka. Może być na stałe lub na przychodnie. Zgłaszać się ul. Piotrkowska 193, Tomaszewski.

Młoda osoba (chrześcijanka) poszukuje miejsca gospodyni do samotnego w miejscu lub na wyjazd. Oferty do Rozwoju „G. G.” 4155-1

Potrzebna służąca od zaraz do wszystkiego może być ze wsi ul. Skwerowa 25, piwiarnia 4158-1

Człowiek lat 38, uczciwy, trzeźwy poszukuje posady ekspedjenta, możnego lub jakiegokolwiek innej pracy. Łaskawe oferty do „Rozwoju” pod „Praca” 4163-1

Młoda panienska z 4 kl. wykształceniem poszukuje posady ekspedjenta, ewentualnie kasjerki lub bony. Oferty proszę nadsyłać do Rozwoju pod „Inteligentna”. 4166-2

3 Zł. reperacja maszyny do szycia. Gdańska, 19, m. 10. 4166-2

Polecam się do prania i sprzątania. Oferty pod „Uczciwa” 4157-1

poszukujemy chłopca stałego go lub pomocnika stałego. Tow. Akc. „J. John”, Łódź, Piotrkowska Nr. 217. 4169-3

Potrzebna panienska do dwójga dzieci i pomocy w gospodarstwie. Wólczańska 145, Siewierski. 4170-3

Putynowany nauczyciel adziela 11 lekcji w zakresie ośmiu klas Przypasabia do egzaminów dla eksternów. 6-g Sierpnia 14, pralnia. 4172-6

Przybłąkał się pies wilczej rasy Do odebrania za zwrotem kosztów Kątna Nr. 22, Janeczek. 4174-3

Zamienię duży pokój na pokój z kuchnią w śródmieściu z dopłatą względnie bez zamiany Pośrednictwo wynagrodze. Oferty pod „F. M.” 4176-5

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych Kilińskiego 79, otcyna 3 piętro miesz 45. 4178-1

Potrzebny młody człowiek na stróża nocnego. Zgłaszać się Piotrkowska 164 Polon. 4168-2

Potrzebna osoba do sklepu tabacznego z niewielkim kapitałem. Tamże sprzedam ubranie i buciki damskie. Kilińskiego 85-2. 4181-1

SZKOŁY!! Pantofle do gimnastyki z rafi i ciemne i jasne, od 2 zł para. Orla 16, parter. 4183-3

Potrzebna ekspedjenta do cukierni W. Michalski. Wymagana kaucja. Dzieła 10. 4184-2

Potrzebna starsza dziewczyna na przychodnie. Ul. Sienkiewicza 67, m. 36. 4165-2

Potrzebna służąca do wszystkiego ze świadectwami. Piotrkowska 115, lekarz-dentysta. 4158-1

Potrzebna zdolna ekspedjenta na praktykę do składu wędlin Brzezińska 56. 4140-1

Potrzebny służący kawaler Brzezińska 56, Ruszczyk. 4141-1

Zgubiono na Rzgowskiej zegarek damski. Znalazcę proszę o oddanie takowego za wynagrodzeniem. Górny Rynek Nr. 4 sklep piekarski. 4153-1

Zdolny rymarz-siodlarz znający dokładnie roboty tapicerskie poszukuje miejsca stałego do dworu Oferty do Rozwoju pod „Rymarz”. 4156-1

Wspólnika

z kapitałem poszukuje właściciela składu wódek celem rozszerzenia interesu. Oferty sub „Rzetelny”. 3656-5

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr, w tekście 25 gr, za tekstem — — — — — zwyczajne 5 gr, wśród drobnych 8 i nekrologi 20 gr, komunikaty 25 gr, za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr, za wyraz duż. litery 30 gr, najmniejsze ogłoszenie 30 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr, Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Tabel kowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej, po 6-ej 10 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowo podjęta okoliczność wiąże już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierz u p. Lacha, w Pabjan u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.